Nr. 290. Czwartek, 21. Grudnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej szefowi sekcyi i generalnemu dyrektorowi dla spraw pocztowych i telegraficznych w Ministerstwie handlu. dr. Rudolfowi Neubauerowi, na przeniesienie go na własną prośbę w stan stałego spoczynku a zarazem zezwolić, by mu przy tej sposobności, w ponownem uznaniu jego, przez szereg lat z wiernem oddaniem się, wykonywanej. znakomitej służby, wyrażone zostało Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej na posunięcie do VI klasy rangi dyrektorów państwowych szkół średnich: Włodzimierza Bańkowskiego w gimnazyum państwowem w Sanoku, Stanisława Bednarskiego w państwowem gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Franciszka Nowosielskiego w państwowej szkole realnej w Stanisławowie, Franciszka Terlikowskiego w państwowem gimnazyum w Stanisławowie i Józefa Winkowskiego w państwowem gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Cieszynie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych w Prezydyum Rady Ministrow, Janowi Adamiakowi, tytuł i charakter dyrektora urzędów pomocniczych.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznymi adjunktami podatkowymi praktykantów podatkowych: Kazimierza Wierzejskiego, Augustyna Staszyńskiego, Ludwika Kallausa, Juliusza Kozłowskiego, Ludwika Pauliego, Franciszka Strowskiego, Ludwika Romańskiego, Bronisława Krzyżanowskiego, Jakóba Janusza, Gustawa Bineka, Bronisława Bilińskiego, Judę Natana Löbla, Joachima Peniakera, Władysława Młynarza, Zygmunta Grzyba, Jana Tycholisa, Eugeniusza Czerniawskiego, Alfreda Kotscha, Eugeniusza Kobylańskiego, Stanisława Berwida, Stanisława Lechowskiego, Kazimierza Radwańskiego, Ludwika Dębskiego, Wenantego Berezowskiego, Wojciecha Cwynara, Rudolfa Maaka, Tomasza Koguta, Michała Bogdanowicza, Alfreda Krzyżanowskiego, Dyonizego Korytowskiego, Adama Tarnawskiego, Józefa Stachnika, Emila Łuckiego, Feliksa Lewickiego, Leopolda Przewoźniczka, Jana Kuźniara, Oskara Chanzissa, Abrahama Zeimera, Stanisława Stekłosę, Kaspra Pokosa, Grzegorza Celewicza, Jana Rychlickiego, Edwarda Zoffala, Zygmunta Maruszczaka, Władysława Ziarkiewicza, Aloizego Jankiewicza, Ignacego Śledzińskiego, Kazimierza Arzta, Stanisława Urzędowskiego, Andrzeja Stabrawę, Mikołaja Hawryłowa, Jana Grabowskiego, Michała Malinowskiego, Teodozego Leszczyńskiego, Michała Sahajdaka, Ignacego Kamińskiego, Wilhelma Domiczka i Stefana Nikoraka.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów sądowych: Franciszka Adamskiego w Gródku, Władysława Wesołowskiego we Lwowie, Józefa Tura w Glinianach, Karola Nasadnika w w Kołomyi i Władysława Popiela w Tarnopolu, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Ferdynanda Langa z Sambora do Boryni, oraz kancelistów sądowych: Augusta Kobryna z Buska do Łopatyna i Jana Zaleszczuka z Cieszanowa do Turki, — dalej przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Michała Kruszelnickiego z Baligrodu do Przemyśla, Bronisława Konasiewicza z Sokala do Sambora i Kazimierza Cwenarskiego z Niżankowic do Brzeżan, oraz kancelistów sądowych: Stanisława Szwarczyka z Łopatyna do Kosowa, Leopolda Mierzwińskiego z Kosowa do Kołomyi, Romana Maciejko z Gwoźdźca do Jaworowa, Bolesława Smutka z Żabiego do Budzanowa, Wilhelma Matejko z Grzymałowa do Jaworowa, Marka Wildsteina z Boryni do Kosowa, Nuchima vel Natana Gensera recte Ginsberga z Nowego Sioła do Zborowa i Bazylego Romanowskiego z Nowego Sioła do Buska, — i zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego 38 pułku piechoty, Izaaka Nicka dla Grzymałowa; Mozesa Sommersteina, podoficera rachunkowego 55 pułku piechoty, dla Podhajec; wachmistrza 7 pułku ułanów, Stefana Chomickiego, dla Nowego Sioła; sierżanta 68 pułku piechoty, Mozesa Freudmana, dla Cieszanowa; Andrzeja Krannerwettera, podoficera rachunkowego 9 pułku piechoty, dla Niżankowic; Dymitra Huniowskiego, podoficera rachunkowego 32 pułku artyleryi dywizyjnej, dla Żabiego; Jana Szarana, komendanta posterunku tytularnego wachmistrza 5 Komendy c. i k. Żandarmeryi, dla Baligrodu; Adama Hofmana-Adamskiego, wachmistrza 3 pułku ułanów obrony krajowej, dla Sokala; Józefa Czarnobrywego, podoficera rachunkowego 7 pułku ułanów, dla Nowego Sioła, i Jana Macelucha, podoficera rachunkowego 33 pułku piechoty obrony krajowej, dla Gwoźdźca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 grudnia.

Pokłosie parlamentarne.

Z odpowiedzi, które otrzymali od przedstawicieli Rządu różni interpelanci w ciągu świeżo zakończonej sesyi parlamentu, dwie zwłaszcza godzi się podnieść, rzucają bowiem one światło na pewne kategorye stosunków galicyjskich, nieraz fałszywie przedstawiane.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Bazylego Jaworskiego i towarzyszy. wniesionej z powodu, iż galic. Rada szkolna krajowa miała rzekomo zakazać przyjmowania kandydatek narodowości ruskiej do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, odpowiedział P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty dr. Bienerth, co następuje:

Z początkiem roku szkolnego 1905/6 zgłosiło się do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu ogółem 350 kandydatek, w tej liczbie 65 narodowości ruskiej. 181 kandydatek (w tem 47 Rusinek) prosiło na podstawie uzyskanych w zakładzie świadectw, o przyjęcie na drugi, trzeci i czwarty kurs seminaryum. Te zostały wszystkie co do jednej przyjęte.

Resztę, w liczbie 169 poddano przepisanym egzaminom wstępnym, których wynik był przedmiotem obrad konferencyi nauczycielskiej pod przewodnictwem krajowego inspektora szkolnego p. M. Kaweckiego.

Na podstawie uchwały tej konferencyi przyjęto na I. kurs 51 Polek i 10 Rusinek, nie przyjęto 79 Polek i 8 Rusinek. Ogółem więc odrzucono 60 prc. Polek, a 44·4 prc. Rusinek. Na drugi kurs przyjęto 3 kandydatki z pośród tych, które nie uczęszczały do zakładu, nie przyjęto zaś 7. — Pomiędzy nieprzyjętemi nie było żadnej Rusinki. Na III. kurs przyjęto również 3 nowe kandydatki, nie przyjęto 1 Polki. — Na IV. kurs

---

110)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

— Pan ma do mnie interes? Jaki? zapytuje Ryta, zatrzymując się o kilka kroków.

Czercza podnosi głowę. Szydersko-lekceważący wyraz miga w jego podpuchniętych oczach.

— Pani miała interes do matki pana Adama Oldanieckiego? Jaki? pyta nawzajem.

Mimowolnem poruszeniem Ryta zdradza się z całem swojem nieprzygotowaniem do usłyszenia słów podobnych. Powściąga się jednak natychmiast. Teraz, spojrzenie, jakiem mierzy Czerczę, jest prawie pogardliwe.

— Ach! rozumiem. To ona pana przysyła — mówi impertynencko.

— Nic pani nie rozumie — odpowiada Czercza z tą szaloną pewnością siebie, w której, gdy chce, jest mistrzem. — Ale stojący tego tłómaczyć nie będę. Pani zapewne także usiądzie? To wygodniej.

I z temi słowy przysuwa sobie najbliższe krzesło, siada i wnet garbi się, wsuwając ręce pomiędzy rozstawione kolana.

Ryta jest tak oszołomiona, że jak w hypnozie, zajmuje bezwiednie miejsce naprzeciwko niego.

Gdyby kto inny zachował się w ten sposób, pokazałaby mu drzwi i zadzwoniwszy na służbę wyszłaby z pokoju; lecz w pozornem brutalstwie tego człowieka jest jakiś tragizm, który jej czułe ucho artystki rozróżnia natychmiast.

— Ot! tak — zaczyna Czercza, uderzając z lekka dłonią w dłoń. — Ot, naprzód powiem, że pani jesteś złą fizyognomistką. Czy ja wyglądam na takiego, którego się posyła?

— Nie! odpowiada Ryta z wielką prostotą. — Omyliłam się. Przepraszam pana. Słucham, co pan mi ma do powiedzenia.

Czercza przymyka oczy i czyni nieznaczny ruch głową, jakby przyjmując to należne mu zadosyć uczynienie do wiadomości, poczem mówi dalej:

— Jestem ciotecznym bratem pana Oldanieckiego. Przychodzę w tym charakterze sam z siebie. Ciotka moja nie wyprowadziła żadnych wniosków z bytności pani u niej. Lecz ja je wyprowadziłem. Pani oczywiście wie, że żona mego kuzyna zniknęła w tajemniczy sposób we wrześniu roku zeszłego, i że dotąd wszelkie poszukiwania jej okazywały się bezowocnemi.

— Tak; dowiedziałam się o tem nazajutrz po moim przyjeździe tutaj w listopadzie.

Czercza wyprostowywa się nagle i patrzy chwilę na Rytę, usiłując przeniknąć co może kryć się pod temi słowami, które go zaskoczyły tak niespodzianie; lecz twarz wielkiej aktorki ma wyraz takiej szczerości i prawdy, że zaczyna mu się mięszać w głowie.

— Nazajutrz? powtarza blednąc. — Nazajutrz... Jakto?

Teraz Ryta jest trochę zdziwiona.

— W bardzo prosty sposób — odpowiada spokojnie. — Od września zeszłego roku byłam po za krajem. Spędziłam ten czas w Anglii i w Ameryce. Z Warszawą nie łączyły mnie żadne stosunki i nie odbierałam żadnych listów; nie widywałam nawet tutejszych dzienników.... Dopiero po przejeździe ktoś ze wspólnych znajomych powiedział mi...

Czercza obu rękoma ściska skronie, w których krew puka mu z taką siłą, jak gdyby to były uderzenia kopytek małego, rozgniewanego koziołka... Nie może i nie chce hamować się dłużej. Co go już wszystko obchodzi!

— Aj! — woła z wybuchem. — Aj! *Sacramento!* To nie po to pani wjego matki... Dureń ze mnie ostatni... A ja, ot! tę głupią głowę byłbym dał sobie uciąć. Więc i pani także nic nie wie, co się z nią stało... Nikt nie wie! Nikt nigdy wiedzieć nie będzie?

Ryta milczy.

Ten huragan bolu, zrywający się tak nagle przed jej oczyma, miotający tą lichą, ludzką powłoką, jak ocean łupiną, imponuje jej. W jej artystycznej duszy tkwiło zawsze głębokie poszanowanie dla silnych, bezwzględnych namiętności.

Lecz spotykała się z niemi tylko na scenie. To, co w życiu podszywało się pod tę nazwę, było zawsze takie połowiczne, takie paktujące z ambicyą, z karyerą; takie w gruncie tchórzliwe i marne!

— Kochał ją — myśli z utkwionemi w Czerczę oczyma i rzecz dziwna! podobnie, jak pani Mrońska, uczuwa w sercu jakieś ukłucie, jakby tęsknotę, jakby zazdrość!

Zkądże to! Przecież ją tylu mężczyzn kochało; pisywali do niej wiersze, malowali ją, rzeźbili; ktoś tam nawet w łeb sobie palnął! Wprawdzie był wtedy mocno pijany, poszło to jednak na rachunek miłości dla niej. Ostatnio, w Ameryce, milionowy yankes ofiarowywał jej małżeństwo pod warunkiem, aby opuściła scenę. Ale to nie było to!

Nie. Jej tak nikt nigdy nie kochał... a przecież taka tylko miłość ma pewne prawo do tej nazwy.

I uderza ją jeszcze dzika ironia losu, stawiająca ich tak naprzeciwko siebie: ją i Czerczę; ich, których serca zaczepiły w tak podobny sposób o zarówno im bezwzajemne serca tamtych dwojga.

„Stara, wiecznie nowa historya! Młodzieniec kocha dziewczynę: ona wybrała innego; inny kocha inną!"

Stary, zapomniany już, zlekceważony dziś Heine! Jak on nieśmiertelnie nucił w dniach swojej młodości!... Biedny, stary Heine!

(Ciąg dalszy nastąpi)

wreszcie przyjęto 2 nowe kandydatki, nie przyjęto zaś 4 Polek i 1 Rusinki.

Ogółem nie przyjęto 91 Polek (31·8 prc.) i 9 Rusinek (13·8 prc.). Przytoczone cyfry dosadnie wykazują, jak bezpodstawną była interpelacya p. B. Jaworskiego.

Na interpelacyę p. dr. Korola i towarzyszy, w sprawie rzekomo krzywdzącego interesy Rusinów traktowania duchowieństwa grecko-katolickiego przez Rząd, odpowiedział dr. Bienert, co następuje:

Interpelacya opiera się na faktach rzekomego pokrzywdzenia kooperatorów gr. kat. w Hussakowie i Krukienicach. Rzecz zaś ma się w istocie następująco:

Rozporządzeniem z 12 kwietnia 1900 L. 8949 przyzwoliło Ministerstwo Wyznań i Oświaty gr. kat. proboszczowi w Hussakowie dotacyę 600 koron na przeciąg jednego roku dla pomocniczego kapłana, przydzielonego proboszczowi *ad personam*. Dotacya ta, płynna od 29 stycznia 1901, wstrzymaną została z d. 16 lipca 1901 z tej prostej przyczyny, ponieważ posada kapłana pomocniczego nie została przez władzę kościelną obsadzona. Dnia 15 marca 1902 wystąpił gr. kat. ordynaryat biskupi w Przemyślu z prośbą, by dotacyę pozostawiono nadal. Prośbę przekazało d. 24 marca 1902 Namiestnictwo galicyjskie starostwu w Mościskach do zbadania i zdania sprawy, a starostwo zawezwało d. 10 kwietnia gr. kat. proboszcza w Hussakowie do jawienia się, celem skonstatowania jego stanu zdrowia. Proboszcz uczynił temu żądaniu zadość dopiero dnia 17 sierpnia 1902, poczem starosta pod d. 23 września złożył sprawozdanie, a Namiestnictwo przedłożyło całą sprawę sprawozdaniem z d. 20 stycznia 1903 Ministerstwu, które rozporządzeniem z d. 14 lutego 1903 wstrzymaną dotacyę przyzwoliło znowu na przeciąg 1 roku.

Ponieważ jednak wedle pism ordynaryatu z 8 marca 1903 władza kościelna nie obsadziła wspomnianej posady, dotacya więc nie mogła być asygnowaną.

Dnia 13 kwietnia 1903 wniósł ordynaryat ponownie prośbę o utrzymanie tej dotacyi nadal. — Ministerstwo prolongowało ją istotnie rozporządzeniem z dnia 7 listopada, ale i tym razem nie można jej było wypłacić, ponieważ posada kooperatora pozostała nadal nieobsadzona.

O pokrzywdzeniu zatem proboszcza, ani ludności nie może być mowy, a posada kooperatora nie była widocznie niedzowną, skoro przez 2 lata nie została obsadzoną.

Wreszcie na trzecią z rzędu prośbę ordynaryatu i dzięki znowu przychylnemu jej załatwieniu, gdy nieodzownym wymaganiom stało się zadość, dotacya stała się dnia 30 stycznia 1904 płynną.

Podobnie prośbę probostwa krukienickiego o pozostawienie dotacyi pomocniczego kapłana przychylnie załatwiono, a dotacya stała się płynną, skoro tylko nieodzownym warunkom uczyniono zadość.

W obu wypadkach winę zwłoki w wypłaceniu dotacyi ponoszą interesowani proboszczowie i niepodobna Rządu winić o to, iż albo miesiącami całymi nie reagowali na wezwanie władzy, lub wnosili prośby niedostatecznie udokumentowane.

Sprawy krajowe.

(Akcya kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych).

(K.) II. Budowa kolei Lwów-Stojanów. Pertraktacye z Rządem co do zrealizowania tej kolei wdroży Wydział krajowy w najbliższej przyszłości.

Niezależnie od wyniku powyższych pertraktacyj, czy kolej ta budowaną będzie jako kolej państwowa, czy też jako krajowa kolej lokalna, zarządził Wydział krajowy wypracowanie projektu tej kolei, aby w razie zapewnienia środków finansowych potrzebnych na budowę, przystąpić można było do jej rozpoczęcia.

Cała długość linii Lwów-Stojanów wynosić będzie przy wyjściu z głównego dworca 87 klm.

Dotychczas wypracowano projekt wstępny dla początkowych 15 klm. i przedłożono Ministerstwu kolei żelaznych dla zarządzenia komisyi, celem ostatecznego ustalenia trasy pomiędzy Lwowem a Malechowem.

Po ustaleniu ostatecznem tej trasy, nastąpi ustanowienie wysokości kosztów budowy.

Dla dalszej przestrzeni od Remenowa do Kamionki przeprowadzono szczegółowe zdjęcia na terenie, a obecnie wypracowuje się projekt szczegółowy dla tej przestrzeni w biurze.

Z wiosną zarządzone zostaną dalsze szczegółowe zdjęcia na terenie, a mianowicie dla przestrzeni początkowej Lwów-Remenów, po odbyciu rewizyi trasy, oraz dla przestrzeni Kamionka-Stojanów, o łącznej długości około 57 klm.

Budowa kolei Muszyna-Krynica. Koncesyę wstępną na powyższą kolej udzieliło Ministerstwo kolei żelaznych dr. Ebersowi i inżynierowi Ziembickiemu.

Kolej lokalna Przeworsk-Bachórz (Dynów). Wyniki finansowe z prowadzenia ruchu na tej kolei za czas od otwarcia t. j. od 8 września 1904 do 31 grudnia 1904 przedstawiają się jak następuje:

Dochody wynosiły 28.564 koron 01 hal., wydatki 22.927 koron 10 hal.; — okazuje się przeto nadwyżka dochodów w sumie 5636 koron 91 hal.

Wynik ten nie może dać jeszcze właściwego obrazu ruchu, jaki się wytworzy na kolei tej, gdyż obejmują one okres niespełna czteromiesięczny, w każdym razie spodziewa się Wydział krajowy, że niedoboru eksploatacyjnego nie będzie, gdyż przeciętny dochód roczny na 1 kilometer obliczony na podstawie dotychczasowych prowizorycznych zamknięć rachunkowych za ubiegłe miesiące bieżącego roku, wynosi 2173 koron.

Agendy zarządu tej kolei prowadzi nadal imieniem koncesyonaryuszy Wydział krajowy.

Ukonstytuowanie Towarzystwa akcyjnego dla tej kolei nie mogło dotychczas jeszcze nastąpić, gdyż z jednej strony niektórzy z interesentów nie dopełnili zobowiązań swoich z tytułu wpłat na akcye zakładowe, a z drugiej strony statut Towarzystwa nie uzyskał dotychczas zatwierdzenia Rządu, mimo urgensu Wydziału krajowego.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin. Na podstawie wyniku rozprawy ofertowej poruczył Wydział krajowy budowę kolei Tarnów-Szczucin wraz z przeprowadzeniem wykupna gruntów firmie Piotr Szymberski i Wacław Breiter za cenę ryczałtową 1,398.000 koron, z terminem ukończenia do 15 października 1906.

Dostawa szyn, progów żelaznych, konstrukcyj mostów i urządzeń mechanicznych dla stacyj wodnych jak również zakupno taboru, urządzeń telegrafów i t. p. pozostaje w ręku Wydziału krajowego.

Koncesyę na budowę i eksploatacyę powyższej kolei lokalnej udzieliło Ministerstwo kolei żelaznych dokumentem koncesyjnym z 7 października 1905 księciu Andrzejowi Lubomirskiemu, który udzielił następnie pełnomocnictwo do zrealizowania całego przedsiębiorstwa kolejowego Wydziałowi krajowemu.

Wykupno gruntów zostało już prawie w zupełności przeprowadzone, przyczem zaznaczyć należy, że zaledwie $^1/_8$ część powierzchni zapotrzebowanych gruntów szacowaną była sądownie, a blisko $^7/_8$ tychże powierzchni wykupiono w drodze dobrowolnych ugód.

Dla bezpośredniego nadzoru budowy kolei ustanowiono kierownictwo budowy z główną siedzibą w Tarnowie oraz z czterma ekspozyturami dla nadzoru t. zw. losów w Tarnowie, Żabnie, Dąbrowie i Szczucinie.

Naczelne kierownictwo budowy jakoteż zastępstwo koncesyonaryusza sprawuje Wydział krajowy przez krajowe biuro kolejowe.

Budowy wszelkie wykonuje się na podstawie przepisów, warunków i typów, wypracowanych przez krajowe biuro kolejowe, a zatwierdzonych przez Ministerstwo kolei żelaznych, oraz po myśli postanowień technicznych warunków koncesyjnych z 7 października 1905, ogłoszonych w dzienniku rozporządzeń dla kolei żelaznych i żeglugi z dnia 19 października 1905.

Dostawa konstrukcyj żelaznych dla mostów poruczona została na podstawie wyniku rozprawy ofertowej firmie L. Zieleniewski w Krakowie.

Sprawa urządzenia i wyposażenia stacyi złączenia Tarnów została już w porozumieniu z dyrekcyą kolei państwowych w Krakowie uregulowaną i plan odnośny uzyskał zatwierdzenie Ministerstwa kolei żelaznych.

Zatwierdzenie takie uzyskały również i plany wszystkich innych stacyj.

Kontrakt gwarancyjny z Wydziałem krajowym jest już zawarty.

Zawarcie umowy z Rządem o udział finansowy Państwa, jak również z dyrekcyą kolei państwowych w Krakowie o używanie stacyi złączenia Tarnów jest w toku.

Gwarantowana przez kraj pożyczka pierwszeństwa zaciągniętą będzie w Banku krajowym w najbliższej przyszłości.

Statut przyszłego Towarzystwa akcyjnego przedłożony już został do zatwierdzenia.

Roboty budowlane, oraz wszelkie dostawy postępują szybko, tak, że termin otwarcia tej kolei wyznaczony na 15 października 1906, zostanie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dotrzymany.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telefonem).

Izba magnatów.

Izba magnatów odbyła wczoraj posiedzenie o godzinie 5 wieczorem. Po odczytaniu reskryptu Królewskiego, odraczającego Izbę do 1 marca 1906, zabrał głos hr. Maylath. Wygłosił on dłuższą mowę, w której wyraził rządowi nieufność i protestował przeciw systematycznemu odraczaniu parlamentu, co sprzeciwia się zagwarantowanym prawom konstytucyjnym. Rezolucyę z protestem hr. Maylatha jednogłośnie przyjęto, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Izba posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uzasadniał hr. Apponyi w długiej mowie wniosek zjednoczonych stronnictw opozycyjnych, opiewający w streszczeniu następująco: „Izba posłów oświadcza, że obecne odroczenie parlamentu za pomocą Królewskiego reskryptu jest nielegalne, bo sprzeczne z postanowieniami artykułu X. ustawy z roku 1867. Sejm wyraża z tego powodu ubolewanie i potępia postępowanie doradców Korony, którzy podobną drogę zaproponowali, — a przyjmuje odroczenie Izby tylko dla tego do wiadomości, ponieważ nie chce utrudniać sytuacyi. Równocześnie protestuje Sejm przeciw temu, aby z tego postępku Izby, podyktowanego tylko względem na narodowy interes, miano przesądzać o przyszłych wypadkach na szkodę praw narodu.

Stefan hr. Tisza motywował z kolei stanowisko stronnictwa liberalnego, które z powodu wyjątkowego położenia, w jakiem znajduje się Sejm, zmuszone jest głosować za wnioskiem Apponyiego, jakkolwiek nie zgadza się z jego motywami.

Socyalista Mezoeffy postawił wniosek nie przyjęcia reskryptu Królewskiego do wiadomości, lecz prowadzenia rozpraw.

Wniosek Apponyiego prawie jednomyślnie przyjęto. (Burzliwe, długotrwałe oklaski, okrzyki: Eljen!)

Przy końcu wczorajszego posiedzenia prezydent Justh prosił Izbę o upoważnienie

---

56)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Nie panował już także nad wyrazem swojej twarzy, czuł, że serce jego daje się unieść fali, jak łódź bez steru unosi się ku nieznanym wybrzeżom. Te dwie istoty, oddalające się razem, połączywszy swoje losy; ta Róża dzielna, a tak bardzo kobieta, ten Jakób dobry i stanowczy, którzy wspólnie szli na dolę i niedolę, czyż nie dawali mu najlepszej nauczki? — Pokazywali mu drogę. Byli żyjącym, oczywistym przykładem....

— Jesteśmy gotowi, Janie! — rzekła pani Luguehais-Vaugloy, poprawiając fałdy sukni, a do Piotra, który siadał na przedniem siedzeniu, dodała: Nie! nie! — nic mi nie zawadzasz!

Jan ruszył, konie parsknęły. Nastąpiło mimowolne zderzenie: Piotr niechcący dotknął nogi Jacqueliny, siedzącej naprzeciw i wszystka krew uderzyła mu do głowy.

Jacquelina, spokojnie oparła się o poduszki powozu. Nie rozumiała wcale wszystkiego, co jej obecność budziła w duszy jej sąsiada; miała dla niego sympatyę, jaką się ma dla dobrego towarzysza, więcej nic. Była nadto sprytna, nadto subtelna, aby nie zdać sobie sprawy ze zmian, jakie jej oddalenie czyni na niestałym charakterze młodego człowieka. Czuła wybornie, że gdy byli razem, podobała mu się i było jej to przyjemnie, ale czuła także dobrze, iż gdy była nieobecna, niczem już wtedy dla niego niebyła — zaledwie miłem wspomnieniem. Możeby go pokochała, gdyby ją kochał; nigdy o tem na seryo nie pomyślała, wiedząc, że posiada pojęcia i przekonania, których ona nie podziela. Był to bardzo miły, przyjemny chłopiec — oto wszystko. Ztąd więc, do brania za dobrą monetę jego komplementów, było daleko! — Dziwiła się przecież od kilku dni, że taki przychylny, tembardziej, że wcale go nie ośmielała. Jakże się pomylić, jak nie rozumieć niektórych wyrazistych spojrzeń, dwuznacznych słów, albo mowy milczenia?... Ale, czy to miało tak ważne znaczenie? — Miała tak wysokie pojęcie o miłości, że zdawało jej się, żeby zbeszcześciła tę nazwę wywołując ją w tym mało znaczącym wypadku. Pożądanie mężczyzn wydawało jej się w stosunku do miłości tem samem, co cień w obec słońca. Określała je po prostu, ze swoim zdrowym rozsądkiem zapatrywała się jasno na ludzi i rzeczy. Najdłuższe jej wzruszenia były podobne do przelotnych chmurek, rozwianych, zaledwie się ukazały. Nie zwróciła nawet uwagi na dotknięcie Piotra w chwili, gdy powóz ruszał i nie przestawała mówić tonem jednakowym, o stanowczem brzmieniu, tak, jak myślała.

Piotr słuchał jej pod urokiem i czuł się innym, lepszym, prawie doskonałym. Był samą wspaniałomyślnością, poświęceniem, zapomnieniem o sobie; rodzaj zachwytu go roztapiał, a jednocześnie czuł w żyłach jakby przypływ życia, oszołamiające upojenie odmłodzenia. Szalenie pragnął dokonać jakiegoś bohaterskiego czynu, jakiegoś rozgłośnego poświęcenia. Pani Luguehais-Vaugloy, zaciśnięta w kącik powozu, wydawała mu się uśmiechnięta, jakby czule się z nim porozumiewała. Poczuł możliwość życia wśród walki i pracy. Aby zdobyć, aby zatrzymać Jacquelinę, czuł się zdolnym do wielkich rzeczy. Będzie pracować!...

Powóz, przez boczną drogę Bon-Secours, jechał teraz płaskowzgórzem. Dolina Sekwany rozszerzała się po prawej stronie; zachód, cały w purpurowe pasy, olbrzymia przestrzeń wieczornego nieba, w którem zaciemniały się dalekie, pomiędzy srebrnymi zakrętami rzeki, błękitnawe masy lasów, oto co mieli przed oczami; Jacquelina, melancholijnie usposobiona, wymieniała nazwy zamglonych miejscowości, wsi i miasteczek, poznawanych zdala — których wkrótce już nie będzie widywała.

Piotr, pod wrażeniem chwili, całem sercem jej się oddawał; jak gdyby mogła zrozumieć ten dar niemy, wpatrywał się w nią ukradkiem i powtarzał sobie: „Tu jest moje życie, w tem może jest moje całe życie“.

Pani Luguehais-Vaugloy łączyła ich oboje w rozrzewniającem pragnieniu swojej starości. I powóz, przecinając ożywcze powietrze, unosił ich razem tak bliskich, a tak oddalonych od siebie — wśród wspaniałości jednego z tych pięknych dni, w których przyroda, zanim spocznie na zimę, rozrzuca ostatnie swoje blaski.

III.

— Nie ubierasz się? Spóźnisz się!

Piotr, w kurtce flanelowej, z nogami, wyciągniętemi na pufie, marzył w zacisznym saloniku, w którym ogień na kominku połyskiwał czerwonym blaskiem, a biały płomień lampy oświecał pokój. Firanki — zasuszone przed chwilą na smutny widok słotnego wieczora, na zimno rzeki i wybrzeży — opadały w skromnych fałdach. Jedwabne kwiaty strzępiły się na tle bawełnianem. Jouffle, skręcona w kółko, słodko drzemała.

— I cóż Piotrze? Co sobie myślisz?

Pani Urtrel mówiła z serdecznem zaniepokojeniem. Z przybocznego pokoju sypialnego, po którym chodziła od tualety do szafy z lustrem, przerywając ubieranie, stanęła we drzwiach pół otwartych, i ukazała twarz z pytającym wyrazem:

— Ten obiad bardzo ważny... Lepiej, abyśmy jedni z pierwszych przybyli.

Rzeczywiście, dzisiejszego wieczoru ciotka przyjmowała u siebie w najściślej pojmem kółku narzeczonych i ich świadków. Ślub miał się odbyć nazajutrz, w merostwie małego miasteczka. Jakób i Róża, postępując według swoich przekonań, zadecydowali, aby na tym obrzędzie ograniczyć całą ceremonię, a ciotka, wiedząc jak im będzie przyjemnie pozostać wkrótce potem samym, przyspieszyła godzinę śniadania — ku niezadowoleniu bratowej, która sobie pomyślała, że ta Józefina musi zawsze postępować nie tak jak wszyscy inni ludzie! Pani Luguehais-Vaugloy zawsze znajdowała, że wesele bardzo paradne jest niestosowną, a nawet obrzydliwą rzeczą. Światowa wystawność, której nigdy nie lubiła, wydawała się jej jeszcze mniej stosowną w tym wypadku, w którym tylko sama rodzina, to znaczy ci, których się na prawdę kocha, mają jedynie prawo być obecni. Tego wieczoru nie miało być w Amfreville więcej osób, tylko, oprócz narzeczonych, Piotr, Jacquelina i dwaj świadkowie, to znaczy wuj Juliusz i pan Trapier ze strony Jakóba — ztąd niepokój pani Urtrel, dla której obecność fabrykanta i jego spotkanie z Piotrem było rzeczą bardzo ważną; — a wreszcie ciotka, która była świadkiem ze strony Róży.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do złożenia Monarsze życzeń noworocznych. Izba upoważnienie to jednogłośnie uchwaliła.

Następnie posiedzenie przerwano, w celu sformułowania protokołu, a gdy to po przerwie nastąpiło, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Rządowy projekt reformy wyborczej.

Rząd rozesłał do dzienników swój projekt ustawy w sprawie powszechnego prawa głosowania wraz z obszernymi motywami. Ustawa składa się z 12 paragrafów. Uprawnionym jest według niej do głosowania każdy obywatel węgierski, który ukończył 24 rok życia i umie czytać i pisać. Posłem wybrany może być ten, kto najmniej od lat 10 jest obywatelem węgierskim i włada językiem węgierskim. Nie może być posłem wybrany ten, kto był karany za zbrodnię podburzania jednej narodowości przeciw drugiej Każdy okręg wyborczy wybiera jednego posła. Okręg taki atoli podzielony będzie na kilka mniejszych okręgów. Głosowanie będzie bezpośrednie i tajne za pomocą kartek. Jeśliby dwóch kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, rozstrzyga między nimi los. Teraźniejsza liczba posłów i czas trwania kadencyi sejmowej pozostają bez zmiany. Wszystkie osoby, które dziś już miały prawo głosowania, zatrzymują je przez dwie kadencye legislatywne, choćby nie umiały czytać i pisać.

W motywach powiada rząd, iż dotychczasowy stan nie dał się już dalej utrzymać i wykazuje, że według dotychczasowego stanu Madiarzy wśród wyborców stanowili 56%, według nowego zaś mają zapewniony udział w stosunku 61%. Największa korzyść z nowej ustawy wyborczej przypadnie robotnikom, gdyż dotychczas głosowało ich tylko 40.000, gdy tymczasem po wejściu nowej ustawy głosować ich będzie 800.000.

Z Chaosu.

Ostatnia doba przynosi w wewnętrznych stosunkach państwa rossyjskiego charakterystyczną zmianę, która dla żadnego bacznego obserwatora nie jest wprawdzie niespodzianką, wywołuje jednak zgrzyt bardzo niemiły. Stronnictwo umiarkowanego środka — konstytucyonalistów — wypuściło niebacznie z rąk swych sposobność zagarnięcia całej władzy. Zanadto dysputowało i zastanawiało się, zamiast przystąpić energicznie do czynu, a chwila odpowiednia tak już była bliską. Zaniedbawszy wykorzystanie przyjaznego momentu, przegrało tem samem sprawę: stronnictwa skrajne, wyraźnie i stanowczo zarysowane, przeszły nad umiarkowanym środkiem, tak niezbędnym w dzisiejszym zamęcie i chaosie, do porządku dziennego, zmiotły je doszczętnie — naprzeciw siebie stanęły wrogo: reakcya i rewolucyjna anarchia. Która z dwóch tych potęg zwycięży? Przewidzieć trudno. To nie ulega już jednak żadnej wątpliwości, że

reakcya

podnosi głowę na całej linii coraz śmielej, przemawia z dniem każdym energiczniej, a wszelkich cech prawdopodobieństwa nabiera przypuszczenie, że rząd hr. Wittego rozmyślnie zwlekał, nie przeszkadzając szerzeniu się anarchii, tłumiąc jedynie najniebezpieczniejsze dla porządku państwowego jej objawy. Teraz, gdy wrzód już wykształcił się dostatecznie, chirurg-Durnowo przystępuje do bolesnej operacyi. Przypuszczenie takie świadczyłoby bądźcobądź o wielkim rozumie i sprycie gabinetu i jego premiera Inna opinia przeczy mu stanowczo, twierdząc, iż rząd był bezradny i bezsilny, ale przetrwał szczęśliwie najniebezpieczniejsze chwile dla tego, że rewolucya była niezdolną do obalenia go. Przyjęcie jednego lub drugiego przypuszczenia nie zmienia w niczem właściwego stanu rzeczy: Reakcya kroczy wielkimi krokami z nad Newy, znacząc wszędzie ślady swego nowego panowania. Minister spraw wewnętrznych, Durnowo, dumny, iż udało mu się przetrwać chwilę słabości w jego karyerze politycznej, przemawia dzisiaj dobitnie i bezwzględnie, a więzienia, rozsiane po całej Rossyi, przygotowują się godnie na przyjęcie w swe mury wyznawców postępu i reform.

I tak odeski korespondent *Russkiego Słowa* donosi, że w sobotę 2 grudnia o godzinie 6 rano do oczakowskiej twierdzy podpłynął transportowiec wojenny „Dunaj", na którym przywieziono z Sebastopola aresztowanego dymisyonowanego porucznika marynarki Szmidta, który odegrał tak wybitną rolę w krwawej tragedyi sebastopolskiej, dowodząc zbuntowanymi okrętami w czasie bitwy morskiej. Na „Dunaju" powiewała czarna flaga, spuszczona do połowy masztu. Na żądanie komendanta parowca podpłynął mały statek parowy „Inżynier". Wtedy na pokład „Dunaju" pod konwojem wyprowadzono z więziennej kajuty p Szmidta i jego 17-letniego syna. Szmidt próbował sam, bez pomocy, zejść na schody transportowca, lecz wyczerpany z sił, upadł. Jest ranny i ma obandażowaną nogę. Marynarze wzięli Szmidta na ręce i ostrożnie przenieśli go na statek parowy. Za ojcem udał się syn.

„Inżynier" przywiózł aresztowanego ojca i syna do bateryi morskiej twierdzy w Oczakowie, gdzie wtrącono ich do tak zw. zapowietrzonej kazamaty i ustawiono wartę przy kazamacie, składającą się z jednego żandarma i dwóch żołnierzy. Równocześnie zarządzono w twierdzy wyjątkowe środki ostrożności. W twierdzy dano Szmidtowi żywność żołnierską, lecz więzień oczakowski zaprotestował przeciw temu.. Wówczas otrzymano polecenie wydania „niedawnemu dowódcy floty czarnomorskiej" oficerskiej żywności, a nawet — papierosów. Dzienniki berlińskie podają niesprawdzoną dotąd wiadomość, że straż ułatwiła Szmidtowi ucieczkę z więzienia.

W Moskwie aresztowano komitet strejkowy pocztowo telegraficzny; oczekują tam również dalszych represalij.

Z Petersburga donosi berlińska *Morgen Post*, że wśród aresztowanych 200 przywódców ruchu rewolucyjnego znajdują się korespondenci agencyi *Reutera* z Londynu i korespondent *New York Journal*. Na prowincyi oczekują licznych aresztowań. Wszyscy aresztowani zostali natychmiast przewiezieni do twierdzy petropawłowskiej, a to z obawy, aby socyaliści i rewolucyoniści ich nie odbili. W twierdzy zdwojono garnizon, ustawiając równocześnie na wszystkich bastyonach kartaczownice z obawy przed ewentualnem natarciem ludu.

Z Warszawy telegrafuje korespondent *Nowej Reformy*, że socyalistyczny obecnie *Kuryer Codzienny* uległ zawieszeniu za ogłoszenie znanej odezwy „Związku związków", wzywającej do zbrojnego powstania. Powstał wprawdzie bezzwłocznie nowy organ tegoż stronnictwa pt. *Trybuna Ludowa*, lecz i tę spotkał los podobny: uśmiercono ją zaraz po skonfiskowaniu pierwszego numeru.

O reakcyjnych podmuchach świadczy, prócz zaprowadzenia stanu wojennego w kilku powiatach suwalskiej gubernii, tajny okólnik ministra spraw wewnętrznych, rozesłany do wszystkich naczelników policyi. Brzmi on dosłownie: „Polecam wykryć niezwłocznie wszystkich przywódców, podżegaczy i kierowników ruchu antirządowego, politycznego i rolnego i innych osób (delegatów), a potem wszystkich umieścić w miejscowem więzieniu, celem postąpienia z nimi stosownie do wskazówek ministra spraw wewnętrznych".

W twierdzy Modlinie poczyniono przygotowania, celem pomieszczenia znacznej liczby więźniów. Roboty, prowadzone energicznie, już są na ukończeniu.

W odpowiedzi na wszystkie te objawy reakcyi, petersburski komitet wykonawczy Rady robotniczej, który onegdaj przerwał swe obrady z obawy przed aresztowaniem, wydał razem ze „Związkiem związków" odezwę, w której oświadcza, iż rząd teraźniejszy jest dla sprawy wolności wrogi, komitet podejmuje więc wydaną mu walkę, a środki jej stosować będzie odpowiednio do dalszego zachowania się rządu. Obecnie należy zmobilizować wszystkie siły, aby być w pogotowiu do strejku generalnego w razie jego ogłoszenia.

W Królestwie Polskiem,

którego wielkorządca, generał-gubernator Skałłon, jakby na ironię, otrzymał order św. Włodzimierza II klasy, stosunkowo najnormalniejszy jest stan umysłów. Ludność włościańska, dostatecznie oświecona i uświadomiona narodowo, nie grozi rewoltą agrarną a wiec delegatów włościańskich, odbyty 17 b. m. w Filharmonii warszawskiej, jak najlepsze pozwala snuć nadzieje. Uczestniczyło w nim około 1500 włościan, reprezentujących wszystkie gubernie Królestwa. Narady zagaił włościanin Manterys z Miechowskiego, który po krótkiem przemówieniu zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Romana Dmowskiego. Przewodniczący rozwinął cel zebrania i zwrócił się do włościan z zachętą, aby sprawy swoje wzięli we własne ręce, a jednocześnie radzili i działali dla dobra całego kraju. Oprócz p. Dmowskiego przemawiali ze stronnictwa narodowej demokracyi ks. Gralewski, Kozicki, Borkowski i i. Mantérys zachęcał włościan do gorliwej pracy w gminach. W podobnym duchu przemawiał włościanin Zajczyk z pow. zamojskiego. Przebieg zebrania, które trwało od godz. 11 do 4 po południu, był — jak stwierdza korespondent *Czasu* — poważny i „różnił się na korzyść od większej części wieców tak zw. inteligencyi, które się tu odbyły w ostatnich czasach". Nie potwierdziły się też obawy, że socyaliści próbować będą wtargnąć na salę i rozbić zebranie.

Poczta warszawska ogranicza się na razie jeszcze do ekspedyowania korespondencyi wewnętrznej i to częściowo tylko. Dzienniki więc i w ogóle pisma peryodyczne wyłączone są jeszcze z ekspedycyi. Tak samo nie nadchodzą, a przynajmniej nie są wręczane adresatom pisma zagraniczne. W obec jednak coraz większej liczby urzędników, zgłaszających do służby, istnieje uzasadniona nadzieja, że już za dni kilka poczta funkcyonować zacznie prawidłowo. Gorzej jest z telegrafem, którego urzędnicy w ogromnej większości przeciwni są zakończeniu strejku, a trudniej ich zastąpić nowemi siłami, niż urzędników pocztowych.

Strejk stróżów warszawskich trwa w dalszych ciągu pomimo, starań, jakie około zażegnania bezrobocia czyni ks. Godlewski, przewodniczący świeżo zawiązanego Związku stróżów, do którego zapisało się już około 4.0 0 stróżów. Od dni kilku organizacye socyalistyczne podwajają swą agitacyę, uciekają się do najstraszniejszego terroryzmu, byle tylko przeciągnąć stróżów na swoją stronę.

W prasie polskiej

zachodzą bezustanne zmiany: dotychczasowy redaktor warszawskiego *Gońca*, p. Bolesław Koskowski, wstąpił do redakcyi *Gazety Polskiej;* dotychczasowe jego miejsce w *Gońcu* obejmie prawdopodobnie p. Zygmunt Makowiecki, jeden z najczynniejszych członków demokracyi narodowej.

Kraj petersburski rozszerza swój dodatek literacko-naukowy, oddzielając tenże równocześnie od politycznej części i informacyjnej części.

Założony niedawno w Wilnie *Kuryer Litewski*, zmienił właściciela i wydawcę. Miejsce p. Korwin Milewskiego zajął p. Feliks Zawadzki, redakcyę objął znany pisarz, p. Czesław Jankowski. Od Nowego Roku powstają w Wilnie dwa nowe pisma polskie, tygodniki dla ludu polskiego p. t. *Zorza Wileńska* i *Pogoń*, mające być organami młodzieży polskiej w Wilnie. Ma także zacząć wychodzić czwarte pismo polskie o kierunku socyalistycznym, wydawane przez jednego z adwokatów wileńskich.

W chwili, gdy w Królestwie Polskiem stosunki układają się coraz normalniej, sytuacya w innych prowincyach cesarstwa bynajmniej się nie wyjaśnia. Londyńska *Daily Chronicle* donosi z Bukaresztu, że przybyli tam zbiedzy z Odessy, donoszą o nowych

pogromach żydowskich.

W ubiegły piątek zrabowały rzekomo czarne sotnie w Odessie 95 sklepów żydowskich, a większą część właścicieli tychże wymordowały. Wojsko przyłączyć się miało do rabusiów; kozacy siekli żydów, strzelali do kobiet i dzieci. Na Boże Narodzenie spodziewana jest w Rossyi nowa rzeź żydów.

W kraju nadbałtyckim

rewolta nie ustaje. Z Rygi donoszą do pism angielskich, iż powstańcy łotyscy wydali w okolicy Rygi wojskom formalną bitwę, podczas której wojsko poniosło znaczne straty, konnicę i artyleryę pobito, wielu żołnierzy schwytano. Rewolucyoniści są dobrze uzbrojeni.

Parowiec „Weimar" północno-niemieckiego Lloydu otrzymał rozkaz udania się do portów rossyjskich na pomoc zagrożonym Niemcom w rossyjskich prowincy... nadbałtyckich. Wyjechał on dziś o 5 rano z Bremerhaven.

Z Zurychu donoszą: Pojawiła się tu odezwa, która wzywa wszystkich studentów z rossyjskich prowincyj nadbałtyckich, studyujących na Uniwersytetach szwajcarskich, aby poszli za przykładem swych kolegów z Uniwersytetów niemieckich i powrócili do domów, celem bronienia swych ojców, braci, matek i sióstr. Powrót studentów organizuje inżynier monachijski, Herschelman.

KRONIKA.

Lwów, 20 grudnia.

— Kalendarz.
Czwartek (21 grudnia):
Tomasza Ap — Tomisława. — Patapia.
Wschód słońca o godzinie 7·56 rano, zachód słońca o godzinie 4·02 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie: Pogoda, silny mróz; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, — ciepłota polepsza się.

— Z c. i k. armii. Pułkownik Aloizy br. Streicher z 41 p. p przeniesiony w stan spoczynku, Zamianowani: komendantem 30 batalionu strzelców, major Aloizy Bauer z 13 p. p.; szefem lekarskim komendy portu wojennego w Cattaro, lekarz sztabowy dr. Leopold Biber, szef lekarski dywizyi kawaleryi we Lwowie; lekarzami asystentami w rezerwie, rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Karol Jelinek 1 p. uł., dr. Antoni Sabatowski 10 p. art. korp., dr. Łazarz Lauterstein 30 p. p. i dr. Bernard Scharf 12 p. drag.

— Z Uniwersytetu. PP. Stanisław Lach, rodem z Woli Justowskiej i Julian Smolik, rodem z Nowego Sącza, auskultanci sądowi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym 114 spraw.

— Konkurs. Z fundacyi, ustanowionej przez nieznanego dobroczyńcę z okazyi zaślubin Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Gizeli z Jego Król. Wysokością Księciem Leopoldem Bawarskim, jest do rozdania na rok 1906 jeden posag w kwocie 1390 kor.

O posag ten mogą ubiegać się pozostające w stanie narzeczeństwa ubogie córki albo sieroty po tych urzędnikach państwowych, którzy należą lub w chwili swego zgonu, albo przejścia w stan spoczynku należeli do jednej z władz rządowych, podlegających Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Posag ten nadany zostanie w dniu 20 kwietnia 1906, wypłacony zaś będzie dopiero po wejściu obdarzonej tym posagiem w związek małżeński, przyczem wyznacza się ku temu termin do końca października 1906.

Kandydatki, które przed 20 kwietnia 1906 wyszły za mąż, nie będą uwzględnione.

Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa moralności i ubóstwa, w dowód dokonanych zaręczyn, tudzież w dowody, że ojciec kandydatki służy lub służył w jednej z wyżej wymienionych gałęzi Administracyi państwowej, należy wnosić najdalej do 10 stycznia 1906 r. do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

Na wypadek, gdyby nie mógł być przedłożony dowód uskutecznionych zaręczyn, należy przynajmniej podać nazwisko i charakter narzeczonego.

— P. Helena Ruszkowska-Zboińska, artystka operowa teatrów warszawskich, przybyła dziś na krótki czas do Lwowa.

Ryby na święta. Dziś rano rozpoczęła się na Rynku sprzedaż ryb świątecznych. Cena szczupaka 2 korony 80 hal., karpia 2 korony 40 hal. za kilogram.

Kanalizacya m. Lwowa. Równo przed 10 laty, w grudniu 1895, Rada miejska uchwaliła przystąpić do sporządzenia stanu niwelacyjnego miasta i uzupełnienia studyów do ogólnej kanalizacyi. Urząd budowniczy przedłożył plany i kosztorysy kanalizacyi w czerwcu roku 1901. Magistrat zatwierdził je bez zmiany, lecz sekcya III. uchwaliła oddać projekt do zbadania rzeczoznawcom, inżynierom Maślance i prof. Rychterowi. Eksperci orzekli, że mało robi się dla zdrowotności miasta, pozbawiając się ścieków i wody deszczowej najtańszym na razie sposobem; radzili więc projekt kanalizacyi przerobić. Urząd budowniczy bronił swego projektu, a magistrat uchwalił przedłożyć go Radzie do zatwierdzenia, ponieważ odpowiada warunkom technicznym, sanitarnym i stosunkom lokalnym. Sprawa przeszła do komisyi kanalizacyjnej, która poruczyła referat prof. Dzieślewskiemu. Po szczegółowem przestudyowaniu sprawy, prof. Dzieślewski przedłożył tymi dniami komisyi obszerne sprawozdanie, kończąc je następującymi wnioskami: 1. projektu kanalizacyi i kosztorysu, wypracowanego przez urząd budowniczy, nie zatwierdzić; 2. zażądać sprawozdania z akcyi dla pozyskania planów miasta, tudzież przyśpieszyć pomiar o tyle, aby na jego podstawie można uzyskać na razie przynamniej podstawę do skanalizowania miasta; 3. zlustrować i ewentualnie uzupełnić materyał urzędu budowniczego do planów wzorowej kanalizacyi; 4. postarać się o plany, które nie byłyby zależne od wykonania projektu regulacyi Pełtwi, względnie od irrygacyi pól nadpełtwiańskich, a ewentualnie mogły się doń zastosować, a zarazem które zachowałyby tylko te z istniejących kanałów, które nie krępowałyby racyonalnego założenia kanalizacyi i wzorowego jej funkcyonowania; 5. w planach generalnych należy uwzględnić głębokość piwnic w budynkach obecnych, oraz możliwość założenia piwnic normalnie głębokich w budynkach nowych; 6. w końcu miałaby komisya kanalizacyjna wdrożyć rokowania z wybitnymi hydrotektami co do kosztów sporządzenia planów i wnioski przedłożyć Radzie miejskiej.

Komisya kanalizacyjna zebrała się wczoraj, celem omówienia projektu prof. Dzieślewskiego, jednakże debatę odroczono, ponieważ dla krótkości czasu członkowie komisyi nie mogli się jeszcze zapoznać dokładnie ze szczegółami tego projektu.

Zużytkowanie śmiecia. Sekcya techniczna Rady miejskiej, rozpatrując wczoraj preliminarz budżetu utrzymania czystości w mieście, uchwaliła rezolucyę z wezwaniem do magistratu, aby zastanowił się nad zużytkowywaniem śmiecia, a to przez spalanie go, jako materyału opałowego dla kotłów.

— Nowa stacya telegrafu. Z dniem 1 stycznia 1906 otwartą zostanie w Horyńcu (powiat Cieszanów) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— „Sokół" Macierz we Lwowie urządza 31 grudnia b. r. wesoły wieczór sylwestrowy, a w skład bardzo obfitego programu wejdą kuplety, śpiewy i monologi.

— Zamiast kart noworocznych. Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: Coraz bardziej rozpowszechnia się u nas piękny i dobry zwyczaj przeznaczania w okresie noworocznym pewnej kwoty na cele publiczne zamiast kosztownego, a bezużytecznego rozsyłania kart noworocznych. Zwy-

czaj to u nas nowy, niedość jeszcze przyjęty, więc potrzeba go przypominać corocznie, aby się wżył, rozpowszechnił, objął jak najszersze koła naszego społeczeństwa. Jesteśmy pewni, że, jak w ciągu lat ostatnich, tak i w r. b. wiele osób zechce pójść za tym zwyczajem i złożyć bodaj parę koron na jakiś cel publiczny, i dlatego przypominamy, że na kresach polskich, na Szląsku piastowym, jest instytucya, której należy się szczególniejsze poparcie ze strony ogółu polskiego: „Macierz szkolna Księstwa Cieszyńskiego“. Macierzy zadaniem jest zakładać i utrzymywać szkoły polskie na Szląsku tam, gdzie szkoły polskiej potrzeba nieodzownie, a gdzie na razie nie można wywalczyć utrzymania jej z funduszów publicznych. Utrzymując szkoły, a obok nich ochronki polskie, wspierając młodzież polską, uczęszczającą do szkół średnich, prowadząc bursę dla tej młodzieży, „Macierz“ kładzie mocne podwaliny polskiej przyszłości Szląska, a pracuje w warunkach niezmiernie trudnych i ciężkich, które zrozumieć łatwo, gdy się zważy, że cała przewaga kapitału i władzy jest na Szląsku po stronie Niemców, i że Niemcy szląscy, popierani przez rodaków swych z całego obszaru językowego niemieckiego, nie szczędzą wielkich nawet ofiar na germanizacyę ludności polskiej. Bez pomocy ze strony społeczeństwa polskiego pozaszląskiego Szląsk polski się nie ostoi wobec potężniejącej z dniem każdym germanizacyi, to też pamiętając o walce braci naszych szląskich z żywiołem germańskim zamiast życzeń noworocznych składajmy grosz na „Macierz szkolną cieszyńską“.

— **Na głodnych Warszawian** nadesłała na listę Adama Krechowieckiego pani Józefa Łucka ze Stanisławowa kwotę 10 koron.

— **Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych.** W sobotę, dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dr. Alfreda Zgórskiego posiedzenie krajowej Rady Związku strażackiego.

Posiedzenie rozpoczęło się sprawozdaniem z czynności Komitetu wykonawczego, z którego wynika, że Wydział krajowy zalecił wydziałom powiatowym rozpowszechnienie nowego przyrządu pożarnego, nazwanego „czepcem ochronnym“ i upoważnił Związek do zwrócenia uwagi ogółu na wynalazek chemika Bogdana Hoffa, dotyczący niepalnego drzewa. W ubiegłym kwartale wydano oprócz czasopism „Przewodnik pożarniczy“ i „Obrona pożarna“, także dwa zeszyty „Biblioteki strażackiej“, wspaniały „Chór strażacki“ kompozycya Jana Galla do słów Stanisława Rossowskiego i kalendarz strażacki na r. 1906. Ogólna liczba związkowych Towarzystw wynosi 367, liczba zaś wszystkich organizacyj pożarnych w kraju wynosi 1466, większa połowa jednak z tego są to straże „na papierze“.

Według statystycznych zestawień nikt nie lustruje 126 Towarzystw ochotniczych straży pożarnych, bo taka liczba tych Towarzystw do Związku nie należy, również straże zawodowe nie bywają z zewnątrz przez siły fachowe lustrowane. Z tego powodu odniósł się Związek do Wydziału krajowego z prośbą o zarządzenie, aby niezwiązkowe straży pożarne były także przez właściwe organa lustrowane. Kursów pożarnictwa odbyło się 6, lustracyj 18, a Zjazdów okręgowych 4. Jeszcze przeszło 50 miasteczek nie posiada żadnych straże pożarnych, wbrew ustawie z r. 1891, a zaledwie czwarta część wszystkich miast i miasteczek wykonuje stałe pogotowie pożarne.

Kasa zapomóg i Kasa pośmiertna rozwijają się trwale i prawidłowo. Majątek ich z funduszem „im. dr. Alfreda Zgórskiego“ wynosi 37.046·64 K., a cały majątek Związku wynosi 88.459·32 K.

W skutek interwencyi Związku wezwał Wydział krajowy wszystkie wydziały powiatowe, aby magistraty, względnie zwierzchności gminne po komisyonalnem zbadaniu lokalów, przeznaczonych na składy i sprzedaż napojów propinacyjnych, wydały w drodze orzeczenia przepisy ostrożności.

Następnie uchwaliła Rada: nie przychylić się do prośby lwowskiej ochotniczej straży pożarnej, aby odznaki starszeństwa (skromne naramienniki) zamienione były na srebrne galony i nie zezwoliła także na inne drobniejsze zmiany, bo Rada Związku musi się starać o zaprowadzenie w korpusach strażackich zupełnej jednolitości.

Uchwalono następnie ostrzedz gminy przed spekulantami, którzy przy sprzedaży sikawek dopuszczają się nadużyć; przeprowadzić w maju 1906 r. krajowy kurs pożarnictwa: zająć się sprawą organizacyi kursów pożarnictwa dla c. k. żandarmeryi: wezwać lwowską ochotniczą straż pożarną, aby ćwiczenia z przyrządami pożarnymi odbywała według związkowych regulaminów i aby przy ćwiczeniach tych przestrzegała przepisów ostrożności, objętych regulaminem Kasy zapomóg i aby zmieniła stary szablon ćwiczeń popisowych. Wreszcie Rada uznała za odpowiednią i praktyczną nową drabinę uniwersalną, przyjęła i zatwierdziła sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komitetu redakcyjnego; postanowiła uzupełnić jeden paragraf regulaminu Kasy zapomóg; przyznała honorowe, związkowe odznaki służbowe za długoletnią, nieprzerwaną, wierną i walną służbę członkom straży pożarnych we Lwowie, Rzeszowie, Żywcu i Starym Samborze i przyznała zapomogi w przyrządach pożarnych kilku strażom pożarnym.

Krajowy Zjazd strażacki odbędzie się w r. 1906 w Krakowie. Wezmą w nim udział Czesi w wielkiej liczbie. Przygotowania do tego Zjazdu już rozpoczęto.

— **Posiedzenie** Komitetu obywatelskiego odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Izby rękodzielniczej (Ratusz, II. piętro).

Na porządku dziennym: 1. Obchody narodowe, ich cel i znaczenie. 2. Obchód styczniowy. 3. Wnioski.

— **Zwyczajne zgromadzenie delegatów** Związku powiatowych Kas chorych w Galicyi i Bukowinie, zwołane pierwotnie na dzień 7 stycznia 1906 r., odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 28 stycznia 1906, o godzinie 10 rano z niezmienionym zresztą porządkiem dziennym i miejscem obrad zgromadzenia.

— **Tow. zabaw ludu i młodzieży** otwiera w sezonie 1905/6 tor łyżwiarski na stawie „Gopło“ (dawniej Maryonowej) przy drodze Wuleckiej, jednym z największych i najpiękniejszych lwowskich stawów. Ceny sezonowych kart wstępu na tor dla członków Towarzystwa, dla akademików i dla uczniów i uczenic zakładów publicznych (za okazaniem legitymacyi) 5 K., dla uczestników zaś Towarzystwa (za okaniem legitymacyi) 4·50 K. Dzienne ceny wstępu dla wymienionych wyżej przy orkiestrze 40 hal., bez orkiestry 20 hal. Ceny dla niecziłonków: karta sezonowa 8 K., wstęp przy orkiestrze 50 hal., bez orkiestry 30 hal. Karty są do nabycia w handlu sportowym W. Łukasiewicza przy ul. Akademickiej, w księgarni polskiej przy ul. Tańskiej i w biurze Towarzystwa przy ul. Trzeciego maja l. 2 (godz. 5—7 wieczorem).

— **Z prasy.** Z końcem grudnia zacznie wychodzić w Krakowie nowy miesięcznik p. t. *Wyzwolenie.* Będzie to organ Tow. „Eleuterya“, kierowany przez wybrany komitet redakcyjny.

— **Dla sparaliżowanej** Józefy Sikosińskiej, zasługującej ze wszech miar na wsparcie, nadesłała p. Józefa Łucka ze Stanisławowa do Administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 4 koron.

— **Ślub** dr. Bronisława Gubrynowicza, docenta Uniwersytetu lwowskiego i kustosza Muzeum im. ks. Lubomirskich, z panną Heleną Lewentalówną, córką p. Hortensyi z Bersonów i ś. p. Franciszka Salezego Lewentala, znanego warszawskiego księgarza-nakładcy, odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 6 wieczorem w kościele św. Krzyża w Warszawie.

— **Ne chody Hryciu na weczernyciu...** Wczoraj w południe zaczepiły przechodzącego Rynkiem zarobnika Stefana Chromiaka dwie zarobnice Katarzyna Zielińska i Barbara Schollowa, a zaprosiwszy go do jednego z szynków, raczyły wódką i piwem. Zakąską w tej biesiadzie były „błogosławionemu między niewiastami“ całuski i całusy, jakimi zażywne kobiety obdzielały co chwila pyzatą twarz kompaniona. Chromiakowi zdawało się, że jest już „w siódmem niebie“, zwłaszcza z chwilą, gdy wskutek działania alkoholu, humory bardziej się zaróżowiły, a całuski i całusy to jednej towarzyszki, to drugiej lub obydwu naraz odbijały się „mlaskaniem“ u powały szynkownej izby.

Lecz każda zabawa i przyjemność, jak mówią na Łyczakowie, ma swoją „Schatenseitu“. Dlaczegożby nie doznać miał tego i Chromiak?

Oto, gdy obie baby zauważyły, że wódka i piwo zaczynają „rozbierać“ Chromiaka, poczęły na odmianę ściskać miłego towarzysza. Niezawodnie w tym miłosnym afekcie przeszkadzać im musiał pulares z kwotą 18 kor., gdyż znikł on niebawem z kieszeni Chromiaka, a wraz z nim i obie towarzyszki. Chromiak zauważywszy brak pularesu, puścił się za złodziejkami w pogoń, przytrzymał je wprawdzie, lecz pulares z pieniędzmi przepadł bezpowrotnie, gdyż złodziejki zdołały go już wręczyć komuś trzeciemu.

Tragedya ta miłosna skończyła się na policyi. „Kochliwe dla interesu“ baby zamknięto w aresztach, z Chromiakiem spisano protokół. Dziś, po wytrzeźwieniu może on sobie chyba powiedzieć: „Ne chody Hryciu na weczernyciu....“ a jeżeli zna się nieco na wyższej matematyce, gotów jeszcze obliczać w skupieniu ducha: ile kosztował go całusek, całus a uścisk?

△ **Zgubiono** złoty pierścionek z brylantem, wartości 100 koron.

△ **Mały zbieg.** W Rzęśni polskiej przytrzymano wczoraj 8 letniego Stefana Hawryluka, który zbiegłszy przed 8 dniami z domu rodziców, wałęsał się po gminie. Jako powód ucieczki z domu podał chłopiec, że matka znęca się nad nim w okrutny sposób.

△ **Figle lwowskich złodziei.** Od stojącego wczoraj po południu obok kawiarni „Edison“ starego żyda Chaima Grünbauma z Dynowa kupiło dwóch jakichś mężczyzn, porządnie ubranych, 10 klgr. suszonych grzybów za 50 koron. Ponieważ Grünbaum nie mógł wydać z rzekomo ofiarowywanego mu banknotu 1.000 koronowego, zaproponowali przeto kupujący, by Grünbaum udał się z nimi do ich mieszkania przy ul. Karola Ludwika l, 7, gdzie otrzyma zapłatę. Przedtem jednak pobrali od niego na rachunek wydać się mającej reszty 300 koron.

Gdy jednak jeden z nieznajomych znalazł się z Grünbaumem na II. piętrze tej realności, zbiegł szybko na dół i znikł wraz z oczekującym go w sieni towarzyszem w tłumie ulicznym.

Policya zawiadomiona o wypadku, wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia przebiegłych złodziei.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Sykstuskiej l. 46 skradziono wczoraj p. A. L., sekretarzowi Tow. ubezpieczeń „Phönix“, garderobę, obuwie i firanki, łącznej wartości 230 koron.

Zgubiono w przechodzie ul. Karola Ludwika skórzany pulares czarny z kwotą 60 koron, kartką zastawniczą i dwoma wekslami na 320 koron.

Do mieszkania dozorcy domu Stanisława Pliszki przy ul. Łamanej l. 2 zakradł się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł kilkanaście sztuk garderoby i bielizny, wartości 190 koron.

Ze strychu domu przy ul. św. Zofii skradziono p. St. J. kilkadziesiąt sztuk bielizny. Szkoda wynosi 200 koron.

Worek rodzynków, wagi 50 klgr. skradziono z przed sklepu kupca Lufta w gmachu Skarbkowskim.

Magazyn skradzionych ubrań cywilnych i wojskowych oraz bielizny znaleźli wczoraj rano robotnicy na budowie domu przy ul. Piastów l. 9. Bielizna znaczona jest literami J. G.

Maszynę do szycia, pochodzącą z kradzieży, dokonanej przed dwoma miesiącami w mieszkaniu p. S. K. przy ul. św. Mikołaja l. 23, zakwestyonowała wczoraj policya u dozorcy domu Michała Czernyja.

Policya aresztowała wczoraj chłopca z kawiarni M. Grafa przy ul. Batorego, Mendla Reissa, pod zarzutem całego szeregu kradzieży spełnionych na szkodę służbodawcy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Bazyli Telecki, urzędnik kraj. dyrekcyi skarbu, w 58 r. życia; — Katarzyna Lebensztein w 87 r. życia; — Marya Berkówna, w 22 r. życia; — Zofia Piskupówna, córka majstra murarskiego, w 20 r. życia.

W Krakowie Marya z Warzyckich Ponikłowa, wdowa po adjunkcie Archiwum aktów grodzkich i ziemskich, matka dyrektora szpitala św. Łazarza, prof. dr. St. Ponikły, w 70 r. życia.

W Żabnie, w powiecie dąbrowskim Karol Wiczkiewicz, stały nauczyciel tamtejszej 4-klasowej szkoły ludowej.

W Kurnikach, w powiecie jaworowskim, Teodor Szczepny, kierownik 2-klasowej szkoły ludowej w 51 r. życia.

— **Polski Związek niewiast katolickich** w Krakowie odbędzie uroczyste otwarcie Czytelni swej dziś, we środę, o godzinie 5 po południu. — Henryk Sienkiewicz wypowie słowo wstępne, a p. Sikorska wygłosi odczyt o „Stanowisku kobiety w społeczeństwie dzisiejszem“.

— **Związek handlowy** Kółek rolniczych w Krakowie odbył w sobotę zgromadzenie w sali tamtejszej Rady powiatowej pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, prof. dr. Cybulskiego. Imieniem dyrekcyi przedłożył dr. Adam Prażmowski sprawozdanie z czynności za ubiegły rok administracyjny, oraz roczne zamknięcie rachunkowe. Ogółem bilans w stanie czynnym wykazuje kwotę 998.729 koron, w stanie biernym 950.555 koron. Czysty zysk 48.174 koron. Po krótkiej dyskusyi przyjęto sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości i na wniosek komisyi kontrolującej udzielono jej absolutoryum. Dokonano jeszcze rozdziału czystego zysku, członkom przyznano 6 prc. dywidendy od udziałów. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Jana Kwiatkowskiego i dyrektora Józefa Strzyżowskiego. Prezes zawiadomił, że rada nadzorcza drugim dyrektorem zamianowała dr. T. Kudelkę.

— **Aresztowanie defraudanta.** Z Wiednia donoszą; Uwięziono poczmistrza Juliusza Krala, który z pieniędzy kasowych miał zdefraudować 40 do 50.000 koron, a 80.000 prywatnych.

— **Krwawy dramat małżeński.** Dzienniki wiedeńskie donoszą o nowym krwawym dramacie małżeńskim, jaki się onegdaj rozegrał w Rudolfsheim. Czterdziestotrzyletni czeladnik stolarski, Jerzy Kamenzak, podejrzewając swoją żonę o utrzymywanie miłosnych stosunków z pewnym młodym mężczyzną, zadał jej po sprzeczce kilka śmiertelnych ran nożem, poczem sam napił się lyzolu i podciął sobie gardło. Kamenzaków odwieziono do szpitala, lecz słaba jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Rudolfswerth, w Krainie, donoszą, że w poniedziałek nad ranem zauważono tam trzykrotne trzęsienie ziemi: o godzinie 3·15, 3·40 i 4·30.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Szanownych panów wyborców do Rady państwa z kuryi wielkich posiadłości ziemskich okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal mam zaszczyt zaprosić na dzień 29 grudnia b. r. godzinę 11 do sali Rady powiatowej w Żółkwi, celem złożenia im mego sprawozdania poselskiego. *Stanisław Starzyński,* poseł ziemi Żółkiewskiej.

§ Śmiertelny wypadek. Z Białej donoszą: Woźnica Karol Wilhelm jechał onegdaj wózkiem jednokonnym do Starego Bielska. — W drodze zasnął, a koń, ślepy na oba oczy, pozbawiony kierownictwa, skręcił w rów i wózek wywrócił. Wilhelm wypadł przytem z wózka tak nieszczęśliwie, że znalazł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Admirałowie Rożestwieński i Wisenius, którzy byli w niewoli japońskiej, przybyli wczoraj do Petersburga.

* Straszna katastrofa. W stalowni w Homecurt — jak donoszą z Paryża — 24 robotników, zajętych czyszczeniem rur z niewiadomej przyczyny uległo zatruciu gazem. Wołających o pomoc chciało ratować dwóch werkmistrzów, lecz i ci znaleźli śmierć. Ofiary są po większej części włoskimi poddanymi.

* Tragiczna śmierć serbskiego dramaturga. Z Belgradu donoszą: Jeden ze znanych dramaturgów Serbii, Miłosz Zwetic, który szczególnie dwoma historycznymi dramatami: „Nemanja“ i „Potężny Duszan“ zyskał sobie w swej ojczyźnie głośny rozgłos, przejechany został onegdaj na ulicy przez powóz, przyczem odniósł tak poważne obrażenia, że niebawem zakończył życie. Zwetic był także aktorem w królewskim teatrze w Belgradzie.

Notatki literacko-artystyczne.

(mr.) **Władysław Bełza,** tak doskonały znawca poezyi polskiej z jednej, a umysłów młodocianych z drugiej strony, jest przedewszystkiem powołany do wyboru lektury dla młodocianego wieku najodpowiedniejszej. Uczynił to w „Antologii polskiej“, czyli w „Wyborze najcelniejszych utworów ze stu poetów polskich“. Ukazała się ona obecnie w czwartem, znacznie pomnożonem wydaniu księgarni H. Altenberga, w przepięknej szacie, nad której ozdobieniem pracował tak kapitalny rytownik, jakim jest p. Bukowski. „Antologię“ rozpoczyna oryginalnie gotyckiem pismem drukowany najstarszy pomnik poetyckiej twórczości polskiej pieśń: „Boga rodzica“, według rekonstrukcyi profesorów Romana Pilata, Brücknera i Bruchnalskiego. Osobna notatka wyjaśnia czytelnikowi ważne znaczenie tego sędziwego zabytku naszej literatury. Z kolei następują charakterystyczne wyjątki z poetów polskich, od Jana Kochanowskiego i Mikołaja Reja poczynając, a kończąc na Bronisławie Ostrowskiej. Każdy cykl zdobi pięknie pomyślana winietka z popiersiem a przynajmniej z datami urodzin, względnie i śmierci danego autora. Antologia ta, to wyborny, bo umiejętną ręką złożony, obraz rozwoju poezyi polskiej.

(mr.) **Jasełka** Maryi Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego, ukazały się właśnie w przepysznem w całem słowa znaczeniu wydaniu księgarni polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie. — Sztuka drukarska polska złożyła tutaj dowód, iż znajduje się już na wyżynach prawdziwego artyzmu; że oficyny drukarskie nasze walczyć mogą o palmę pierwszeństwa z najznakomitszymi tego rodzaju zakładami światowymi.

Z niekłamanem rozrzewnieniem odczyta każdy te proste, a tak szczerze ludowe polskie strofy znakomitej pieśniarki, która duszę chłopa polskiego tak na wskróś poznała, a skoro odezwą się dźwięki muzyki Piotra Maszyńskiego, wrażenie spotęguje się stokrotnie.

Wydawnictwo nazwaliśmy przepysznem i tak jest w istocie; bo to, co Konopnicka z ogromnym talentem i gorącem uczuciem ilustrowała słowem, a Maszyński muzyką, p. Jan Bukowski uzupełnił rysunkiem. Do dwóch mistrzów przybył trzeci, a wszystkich razem połączyła jedna wspólna, charakterystyczna cecha: niezwykłe odczucie i zrozumienie rodzimego pierwiastku w sztuce. Wszystkie winiety i rysunki Bukowskiego tak nierozdzielnie zrosły się z polskim na wskróś tekstem „Jasełek“ i z polską ich muzyką i tak doskonale ilustrują każdą strofę pieśni ludowej, że już to samo prawdziwy zaszczyt przynosi artyście.

„Jasełka“, jako podarek gwiazdkowy dla młodzieży i dorosłych — zwłaszcza dla tych ostatnich — znajdą się niezawodnie w każdym domu polskim, gdzie szerzyć będą kult dla rodzimej sztuki we wszystkich jej przejawach, tej wszechwładnej i przemożnej pani, która skarby swoje po wiek wieków rozsypywać może na wsze strony pełną, hojną dłonią, nie lękając się bynajmniej ich wyczerpania.

Pierwszy koncert muzyki polskiej odbędzie się we wtorek, 26 b. m., w drugi dzień

świąt Bożego Narodzenia, w sali „Sokoła“, o godzinie pół do 5 po południu, z programem następującym: 1. Moniuszko St.: Uwertura do „Paryi“, odegra orkiestra 15 pułku piechoty pod batutą swego kapelmistrza p. Konopaska. 2. Chopin Fr.: Prélude Des-dur, Polonez Fis-moll, odegra prof. Henryk Melcer-Szczawiński. 3. Opieński H.: Scena z II. aktu „Maryi“, solo sopranowe z orkiestrą odśpiewa p. Janina Korolewicz-Waydowa. 4. Prof. H. Melcer-Szczawiński wykona koncert fortepianowy E-moll z towarzyszeniem orkiestry; Maëstro Andantino Vivo ma non troppo e poi molto accelerando, odegra kompozytor. 5. Niewiadomski St.: Kolendy polskie, Suita na sola, chór mieszany i orkiestrę, wykona chór Tow. śpiewackiego „Lutnia“, solo sopranowe p. Janina Korolewicz-Waydowa.

Ceny miejsc niezwykle niskie: krzesła od nr. 1—162 po 2 K., krzesła pozostałe po 1 K., wstęp na salę 50 h. Urozmaicony program, piękny cel na budowę pomnika Chopina we Lwowie i przystępne ceny zapełnią niezawodnie po brzegi salę „Sokoła“.

Z teatru donoszą: Pani Marya Boyer pożegna się dzisiaj wieczorem z lwowską publicznością operową, która ją tak wielką darzyła sympatyą. Operę Masseneta „Manon“ studyowała pod osobistem kierownictwem kompozytora, to też zalicza ją do swoich partyj popisowych. Dzisiaj wieczorem odśpiewa z tej opery najpiękniejszy akt trzeci. Dany będzie na jej występ pożegnalny również akt III. (trzecia odsłona) z Gounoda „Fausta“ i tak wdzięczne pole jej głosowi otwierający akt II. z „Carmen“ Bizeta.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we środę nieodwołalnie pożegnalny występ Maryi Boyer. Przedstawienie składane z wyjątków oper: „Carmen“ akt II, „Faust“ akt II, „Manon“ akt III i „Cyganerya“ akt I.

We czwartek po raz 9 „Chopin“ opera w 4 aktach, napisana przez J. Orefice na tle melodyi Fr. Chopina, słowa A. Orvieto. Gościnny występ Ireny Bohuss-Hellerowej.

W piątek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie (wznowienie) „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla; muzyka Michała Świerzyńskiego.

W sobotę, z powodu wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie.

Z DZIEJÓW WSPÓŁCZESNYCH.

(Stanisław Koźmian: „Podróże i polityka“. Tom I., str. 319. Kraków 1905).

Niewątpliwie najtrudniejszą rzeczą jest pisać historyę współczesną — to jest taką, któraby rzeczywiście była historyą, nie pamfletem, obrazem prądów współczesnych, ich krytyką sumienną, nie karykaturą lub złośliwą satyrą. Piszący historyę współczesną, jest jej wypadków bezpośrednim, naocznym świadkiem, bierze w niej sam udział, pracuje w niej myślą, słowem, sercem, głową — nerwami. To jest powodem, że sąd jego jest i musi być subjektywnym, jest i musi być wynikiem jego sposobu widzenia, jego przekonań i zasad. Tak być musi. Lecz właśnie ta subjektywność sądu, o ile on wypowiedziany jest szczerze, z pewną miarą i rozwagą, o ile opiera się na doświadczeniu i spokojnem ocenianiu całokształtu wydarzeń, stanowić będzie kiedyś, dla przyszłego historyka epoki, nieporównanej wagi dokument.

Takim dokumentem są wydane już dzieła Stanisława Koźmiana: „O zadaniach i dziełach Bismarcka“ i „Pisma polityczne“, a do nich — oprócz księgi poświęconej Teatrowi, o której obszernie zdawaliśmy sprawę — przybywa dzieło, wychodzące zeszytami, a objęte wspólnym tytułem: „Podróże i polityka“.

Ważna i ciekawa, a zarazem dziwna to książka. Ważna i ciekawa, bo zawierająca mnóstwo trafnych, głęboko rozumnych spostrzeżeń, które dla przyszłego historyka XIX. wieku będą nieocenionem źródłem, — a dziwna, bo złożona z artykułów pisanych przed laty kilkudziesięciu, na pozór doryweczo o rzeczach i sprawach, nad którymi życie teraźniejsze po większej części przeszło już „do porządku dziennego“. I zdawałoby się, że sprawy te z jednej strony są nam zbyt bliskie, za mało mające perspektywy przeszłości, z drugiej zaś za mało aktualne i „świeże“, by to, co pisał publicysta w r. 1868, 1870, 1871 i 1873, nas w początkach dwudziestego wieku interesować mogło! A jednak rzecz dziwna! Od pierwszej do ostatniej kartki pochłaniamy książkę z niesłabnącem zajęciem, taka bowiem jest siła rozumu politycznego autora, taki urok śmiałej szczerości, z jaką wypowiada swoje przekonania i poglądy, taka trafność i bystrość spostrzeżeń krytycznych na polu literacko-artystycznem. I to sprawia, że jeśli omawiane dzieło Koźmiana zostanie w literaturze jako cenny dokument dla przyszłego historyografa XIX. w., — to dla nas, współczesnych, będzie pouczającą i pod wielu względami zajmującą lekturą. I może na „Podróżach i polityce“ nie sprawdzą się pesymistyczne słowa, umieszczone na wstępie wrażeń z kilkudniowego pobytu w Hollandyi, że u nas wielka mniejszość kupuje książki, że mniejszość tej mniejszości rozcina kartki, a dopiero tej mniejszości mniejszość czyta te rozcięte stronice.

Przedewszystkiem autor umie podróżować, umie patrzeć i obserwować, a spostrzeżenia te tem głębsze, że oparte są na gruntownem przygotowaniu. Korzysta też on z najdrobniejszych okoliczności, aby schwycić w lot psychologiczne odcienia narodu i oddać je w treściwym, a barwnym obrazie. — Nie zaniedbuje nawet korzystać z naiwności i próżności współpodróżnych, aby się czegoś ciekawego dowiedzieć. W wagonie — powiada — trzeba udawać zupełnego nieuka, aby rozmowę ożywić. Wówczas bliźni, siedzący naprzeciw, widząc, że wie i umie daleko więcej, zapala się, jego miłość własna zaczyna działać i wydobywa z siebie tysiące zajmujących rzeczy. — W ten to sposób, umiejąc wysłuchać cierpliwie tysiące rzeczy dobrze znanych, dowiedział się autor, że ideałem Hollendrów jest wielka ojczyzna niemiecka. Spostrzeżenie to, schwytane w lot wśród wagonowej dyskusyi, utwierdziło się potem przy bliższem rozpoznaniu rzeczy i ludzi. „Hollandya żyje tylko swojem dzisiejszem życiem, które jej zupełnie wystarcza i nie choruje na tęsknotę przeszłości“. Nie jestto, — zdaniem autora — upadek, lecz wynik politycznej trzeźwości Hollendrów, która im mówi, że „aby żyć bezpiecznie na świecie, trzeba, gdy zabierać nie można, umieć poprzestać na swojem“. — To jednak umiarkowanie Hollendrów wydało się autorowi wkrótce za daleko idącem, gdy spotkawszy się z pewnym wytwornym „szlachcicem“ z Rotterdamu, usłyszał z ust tego potomka jednego z najdawniejszych tamtejszych rodów hymn na cześć pieniędzy i zupełne wyrzeczenie się wszelkich uczuć narodowych dla złotego cielca. Z obojętnością, niepojętą dla polskiego słuchacza, mówił on o przyłączeniu Hollandyi czy to do Niemiec, czy do Francyi, podnosząc, że przemysł i interesa nicby na tem nie straciły! — Przykra ta rozmowa, bądź co bądź charakterystyczna, nie mogła wszakże wpłynąć zupełnie ujemnie na sąd autora w ogóle o narodzie, któremu przyznać bądź co bądź potrzeba wielką pracowitość, powagę i rozwagę polityczną i wytrwałość. Cechują go dwa znamienne rysy: upór i to, że się nigdy nie spieszy, a przecież w niczem się nie spaźnia. Upór hollenderski jest niemal cnotą, którym oni zwalczyli i morze i Hiszpanów i Francuzów; jest on spokojny i pewny siebie. Jest też niewątpliwie zaletą w geograficznych i politycznych warunkach Hollandyi, której bezpieczeństwo polega na współzawodnictwie mocarstw.

Nieocenione są uwagi, jakie czyni Koźmian, spotykając na swej drodze w Hadze, czy Rotterdamie albo w Amsterdamie pomniki przeszłości. I tak przechodząc w Hadze obok więzienia, do którego zawiść i osobiste widoki wtrąciły były dwóch najznakomitszych obywateli z XVII. wieku Jana i Kornela Wittów, rozpamiętywując ich śmierć tragiczną z ręki rozjuszonego motłochu, zastanawia się autor nad tą ohydną kartą w dziejach Niederlandów, nad tą brutalną niewdzięcznością, jaką odpłacono wielkim obywatelom za ich patryotyczną i rozumną działalność. — Ale — powiada Koźmian — dla narodu nierównie szkodliwszem jest ubóstwianie swoich małych ludzi, niż odpłacanie wielkim niewdzięcznością, — gorszem jest przecenianie niż niedocenianie, gorszem wieńczenie laurami sztucznych wielkości, niż nawet prowadzenie na rusztowanie ludzi istotnie wielkich. „Narody bowiem, które dopuszczają się zbrodni na swoich wielkich ludziach grzeszą niezaprzeczenie, lecz nawet w ich zbrodni jest jakaś moc, jest poczucie własnej siły,— gdy przeciwnie bezrozumne uwielbianie mierności jest zastraszającym objawem ubóstwa, słabości, niedołęstwa, upadku. Tamtymi narodami powoduje namiętność, tymi brak wszelkiego sądu i najgorsza ze wszystkich namiętność uwielbiania tego, co niskie. Nareszcie tamte może za wcześnie pozbywają się swoich wielkich mężów, lecz te nigdy ich mieć nie będą, bo im nigdy powstać ani wyrość nie da ubóstwianie małych ludzi. U tamtych znakomici obywatele giną wprawdzie na rusztowaniach, lecz dopełniwszy w znacznej części swojego zadania, u tych zaś najzdolniejsi zużywają się w krótkim czasie, nie dopełniwszy niczego, zaduszeni kadzidłem palonem przed miernościami. Tamte narody zabijają swoich obywateli na ciele, — te zabijają ich na duchu“.

Jaka to głęboka i pełna prawdy uwaga!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ak.

OSTATNIA POCZTA.

Izba Panów parlamentu austryackiego uchwaliła wczoraj bez dyskusyi prowizoryum budżetowe, ustawę w sprawie tymczasowego uregulowania stosunków handlowych z Włochami, ustawę o kolejach lokalnych, ustawę w przedmiocie poparcia marynarki handlowej, oraz kilka innych mniejszej wagi przedłożeń, przez Izbę posłów załatwionych.

Gubernator Rjeki, hr. Szapary, wręczył pod wrażeniem wczorajszego głosowania w węgierskim Sejmie i w Izbie magnatów swoją dymisyę.

Z Budapesztu donoszą: Węgierskie ministerstwo wojny zarządziło urlopowanie tych żołnierzy, którzy ukończyli 3 lata służby. Żołnierze będą puszczeni na urlop jeszcze przed świętami. Tylko tam, gdzie szczególne stosunki wymagają bezwarunkowo ciągłej usługi, jak n. p. przy artyleryi, urlopowanie żołnierzy nastąpi dopiero po przybyciu ich następców, w każdym razie w czasie do końca grudnia,

W krajach okupowanych zmiana ta odbywać się będzie w powolnem tempie.

Partya socyalno-demokratyczna odbyła wczoraj w Werszac, pomimo zakazu policyjnego, zgromadzenie przy udziale około 300 osób. Gdy na wezwanie policyi nie chciano się rozejść, zawezwano pomocy wojska. Między socyalistami a policyą przyszło do starcia. Po obu stronach kilka osób zostało skaleczonych. Wreszcie zaprowadzono spokój. Wojsko nie interweniowało.

Rada państwowa szwajcarska zwróciła się do rządu niemieckiego z prośbą, aby wziął w prowincyach nadbałtyckich w Rossyi pod swą opiekę także poddanych szwajcarskich. Rząd niemiecki zgodził się na to.

Z Cetynii donoszą: Książę Nikita wygłosił wczoraj mowę tronową, w której powiedział, że dla dobra Czarnogóry koniecznem było zniesienie władzy samodzierżczej i z tego powodu powołał reprezentacyę ludową, aby rządzić przy jej pomocy i aby popierała go swą radą i czynem. Uczynił to sam, bez wszelkiego nacisku, zrzekł się dobrowolnie samowładztwa, bo ciężyła na nim zbyt wielka odpowiedzialność. Skupczyna ma uchwalić konstytucyę i ustawy: wojskową, finansową i wyznaniową.

Po mowie tronowej ks. Nikita złożył przysięgę na konstytucyę.

Flota międzynarodowa, która onegdaj wypłynęła z Mityleny, przybyła wczoraj do Pireusu.

Z Szangaju donoszą: Ponieważ obawiają się tu wybuchu niepokojów, wszystkie oddziały wojska stoją w pogotowiu. Ulice przepełnione bezrobotnymi. Angielski statek wojenny wysadził na ląd 500 ludzi, również amerykański statek wojenny wysadza na ląd swą załogę. Przybył tu niemiecki krążownik wojenny i wysadził na ląd 75 ludzi. Z Tokio wysłano mały krążownik z kanonierką. Z Jangtse mają przybyć 3 amerykańskie okręty wojenne. Również ma przybyć okręt wojenny francuski.

Linia hambursko-amerykańska zawarła z rządem rossyjskim umowę o przewiezienie wojsk rossyjskich z Władywostoku do Rossyi. Cztery okręty już odpłynęły do Władywostoku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 grudnia. *Wien. Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu strażnikowi (Ober-Hutmann) w zarządzie salin w Wieliczce, Franciszkowi Wilkowiczowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 20 grudnia. Dyrekcya kolei Północnej donosi: Z powodu nagromadzenia się towarów na stacyach kolei Północnej, okazała się potrzeba rozszerzenia ograniczenia, wydanego dnia 18 b. m., co do przyjmowania towarów do Krakowa, także na stacye Bogumin, Oświęcim i inne, które mają połączenie z innemi kolejami. Ograniczenie to nie obejmuje zwierząt, mięsa, węgla i koksu.

Dalej ogłasza ta dyrekcya, iż od dnia 18 b. m. znowu się przyjmuje towary do stacyi Granica.

Budapeszt, 20 grudnia. Br. Féjerváry wyjechał dziś do Wiednia.

Budapeszt, 20 grudnia. Dzisiejszy numer *Pesti Hirlap* skonfiskowano za artykuł, mieszczący w sobie obrazę Majestatu.

Poznań, 20 grudnia. *(Tel. pr.)*. *Dziennik Poznański* donosi: Wybory do sejmu prowincyonalnego z majątków rycerskich powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego odbyły się onegdaj. Polacy stawili się wszyscy, prócz dwóch, którzy dla ważnych powodów przybyć nie mogli. Głosów polskich było 20, niemieckich 26, a to z tego powodu, że według nowej ustawy z roku przeszłego landrat, oprócz swego głosu, miał 11 plenipotencyj z majątków kolonizacyjnych, gdy tymczasem kobiety obywatelki nie miały prawa głosowania i nie mogły dać plenipotencyi. Za dwa majątki koronne plenipotencyę podpisał minister. Wybrano p. Wendorffa ze Zdziechowy. Polacy głosowali na p. Chełmickiego. W Śremie posłem do Sejmu prowincyonalnego wybrano p. Senftlebena, jego zastępcą p. Wisliceny.

Stołupiany (w Prusach wschodnich, stacya na granicy rossyjskiej), 20 grudnia. Jak *Ostd. Grenzbote* donosi, przybyło tu z Rossyi przeszło 800 osób, które zamtąd uciekły, a w Eydkunach nie znalazły pomieszczenia.

Kolonia, 20 grudnia. *Koeln. Ztg.* otrzymała z Szangaju następującą wiadomość z daty wczorajszej: Wczoraj rano kilku Europejczyków zraniono. Konsulowie niemiecki i angielski zostali zelżeni przez Chińczyków. Z tego powodu wysadzono wojsko na ląd. Anglicy są gotowi do interwencyi. Wielu Chińczyków zabito. Wielka część Europejczyków jest uzbrojona. Gmachy urzędowe i urząd telegraficzny strzeżone są przez wojsko. Ostatnia noc przeszła spokojnie. Dziś (t. j. we wtorek) rano przyszło znowu do zaburzeń. Ma tu przybyć kilka angielskich okrętów wojennych. Zdaje się, że rozruchy za parę dni będą uśmierzone.

Londyn, 20 grudnia. Do *Timesa* donoszą z Nowego Jorku: W śródmieściu starły się wczoraj dwa pociągi centralnej kolei nowojorskiej; wiele osób zginęło.

Londyn, 20 grudnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Partya postępowa połączyła się z liberalną, celem wspólnego wystąpienia przeciw rządowi. Wywołało to przesilenie gabinetowe.

Nagasaki, 20 grudnia. Austro-węg. krążownik „Ces. Franciszek Józef I“ odpłynął do Szangaju dla ochrony poddanych austryackich.

Waszyngton, 20 grudnia. Z Szangaju nadeszła do departamentu stanu następująca wiadomość: Wczoraj zdarzyły się znowu rozruchy; wielu zabito lub zraniono. Europejczycy panują nad miastem. Urzędnicy chińscy pomagają im w uśmierzeniu zaburzeń.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Aleksandrowo, 20 grudnia. Z Warszawy donoszą: Aresztowano tu przewodniczącego warszawskiego związku kolejarzy Moracewicza. Z tego powodu związek uchwalił rozpocząć w piątek strejk urzędników kolei nadwiślańskich.

Petersburg, 20 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Związku związków doniesiono, że w Sebastopolu znowu wybuchły rozruchy. Miasto Charków ma się znajdować w rękach powstańców, którzy wybrali nową radę miejską. Ta ostatnia przyznała 10.000 rubli na rzecz powstańców.

Z Tyflisu nadeszła wiadomość, że od d. 12 b. m. znowu trwają tam krwawe starcia między Ormianami a Tatarami.

Petersburg, 20 grudnia. Pismo socyalistyczne *Siewiernyj Gołos* publikuje odezwę centralnego komitetu Związku wszechrossyjskiego do wojska wszelkich rodzajów broni, w której wezwano oficerów, żołnierzy i urzędników gwardyi, armii i floty, aby przystąpili do Związku. Celem tego Związku jest popieranie ruchu wolnościowego, zwołanie konstytuanty na zasadzie powszechnego, bozpośredniego, tajnego głosowania, przeprowadzenie reformy armii i ustroju państwowego. Taktyka Związku polegać będzie na tem, żeby nieużywać broni przeciw tym, którzy walczą o wolność, utrzymywać porządek, chronić obywateli od gwałtów i doprowadzić do skutku wszechrossyjski strejk armii. — W końcu Związek przyrzeka pomoc tym wszystkim, którzy z powodu udziału w walce o wolność ponieśliby szkody.

Petersburg, 20 grudnia. Kolejarze w Moskwie uchwalili przyłączyć się do strejku powszechnego. Z tego powodu tutejsza rada robotnicza uchwaliła, jak zapewniają, dziś w południe o godzinie 12 rozpocząć strejk. Wiadomość ta wymaga jednakże potwierdzenia.

Także w Moskwie wczoraj wieczorem uchwalono dziś rozpocząć strejk powszechny, tylko przy wodociągach praca ma być utrzymana.

Do *Now. Wremieni* donoszą z Moskwy, że przedstawiciele stronnictw rewolucyjnych ogłosili manifest, wzywający robotników i wojsko do utworzenia republiki demokratycznej. Ton tego manifestu ma być tak gwałtowny, że nawet pisma radykalne nie mogły zdecydować się go ogłosić.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. ks. Lubomirski A. z Woskowody, ks. Lubomirski S. z Równa, ks. Radziwił J. z Tyczenia, hr. Krasiński H. z Mszany dolnej, hr. Mycielski J. z Przeworska, Horodyski T. z Tomaszowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Kownacki K. ze Świtarzowa, Bogdanowicz K. z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Widajewicz B. z Wołeniowa, Cieński L. z Jabłonowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. hr. Jabłonowski S. z Popowiec, Madejski A. ze Skolego, Kędzierski K. z Bilczy, Zakrzewski T. z Podola ross.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. grudnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. grudnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·50	99·70
styczeń lipiec	99·35	99·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·25	158·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	292·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 25	294 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	99·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	487·—	490·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126·90	127 90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 65	100·65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·10	95·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156·—	158·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213 50	215·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	211·50	213·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 70	96 70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266·—	269·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143·90	144·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289 —	297 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·—	297·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	101·80
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111 25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·30	101·30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·95	98·95
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	100 15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91·85	92·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·05	100·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24 40	26 40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472 —	483·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	173 —	183 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·85	52 85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·25	33 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	206·—	214·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 50	318 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2965 —	2975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666 50	667·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	786·25	787 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	545·—	546·—
Galic. banku hip. 200 zł.	552·—	555·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·25	437 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1629·—	1639·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·50	562 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640·—	5670·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006 —	1008·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	663·—	666 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	766·—	776·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	496·50	497 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2405·—	2433·—
Schodnicy 500 kor.	650·—	653 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	271 —	273·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·72½	117·92½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 97½	240·25
Paryż za 100 franków	95·57½	95 70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	118 05
Włoskie banki	95·67½	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·53	23·61
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	2·52¼	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 2142/5 (10) [10010 1—3]

Dnia 26. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności pod lk. 1292¼ we Lwowie położonej wyk. hipot. l. 1323 l m. Lwowa objętej ul. Wagilewicza l. 6 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 53721 kor., przynależności zaś na 1058 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.390 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 10. grudnia 1905.

L. cz. E. 1832/5 (5) [10005 1—3]

Dnia 17. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya realności whl. 1518 gm. Tłumacza, składającej się z parc. bud. 520/1, na której stoi dom i komora i z parc. grt. 599/1 stanowiącej ogród.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3996 kor., w czem budynki na 2004 kor., a grunta na 1992 koron.

Najniższa cena wynosi 2330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. E. 689/5 (7) L. tab. 1192/5 [9983]

Na żądanie Ignacego Szpakowskiego, masarza w Grybowie jako cessyonaryusza Pinkasa Bodnera z mocy cessyi z daty Grybów 17. października 1905 G. 73/5, którą przyjmuje się do wiadomości sądowej i zachowuje w aktach, odbędzie się dnia 23. stycznia 1906, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 137 ks. gr. gm. kat. Grybów obj. wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch kluczy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6988 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 3495 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 11. grudnia 1905.

[10017 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Sobota 30. grudnia 1905 od 8 do 12 godz.: Towary kolonialne, bławatne, norymbergskie i fortepian, zaś od 4 do 8 popoł. różne meble, fortepian, stara garderoba i bielizna, zegary i kasa ogniotrwała.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. grudnia 1905.

L. cz. XX. 2199/5 (4) [10009 1—3]

Dnia 6. lutego 1906 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 23 4/4 we Lwowie whl. 21 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależytościami.

Nieruchomość z przynależytościami oceniono na 17.354 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.069 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 3. grudnia 1905.

L. 38.639/905 [10007]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Turka, na przeciąg 3 lat t. j. od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908, odbędzie się dnia 27. grudnia 1905 przed południem publiczna rozprawa licytacyjna w biurze Nr. 2 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Cena fiskalna wynosi 11.400 kor., oferty zaopatrzone w 10% wadyum, można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze do 27. b. m. do godz. 9 rano.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 17. grudnia 1905.

L. cz. E. 198/5 (4) [9999]

Na żądanie Pinkasa Mehlmana przeciw Michałowi Bedryjowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem licytacya realności whl. 993 gm. Jaktorów.

Realność oceniona na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 12. grudnia 1905.

L. cz. E. 1079/5 (4) [10003]

Na żądanie Pacy Seier, odbędzie się dnia 4. stycznia 1906 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 39 gm. kat. Pleników Zofii, Katarzyny i Matwija Juranczyszynów, tudzież Pacy Scheier po 1/4 części własnej oraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni z poddaszem, komory z wozownią, stodoły z komórką i płotu.

Wystawiona na licytacyę realność wraz z przynależnościami, jest ocenioną na 893 koron.

Cena wywołania, a zarazem najniższa cena wynosi kwotę 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 12. września 1905.

L. cz. E. X. 3073/4 (9) [9996]

Dnia 16. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, odbędzie się dobrowolna licytacya realności whl. 497 Stanisławów przy ulicy Gazowej Nr. domu 7 1/4 wartości szacunkowej 9313 kor. 50 hal. celem zniesienia współwłasności.

Najniższa cena wynosi 9313 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. E. 1862/5 (4) [9987]

Na żądanie Tow. zaliczkowego „Własna Pomoc“ w Krakowie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya całej realności whl. 2086 gm. Uhnów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1400 kor.

Najniższa cena 835 kor. 34 hal.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 24. listopada 1905.

Ч. спр. Е. 1331/5 (5) [9934]

На попиране Товариства взаимного кредиту „Днѣстеръ“ у Львові, заступленого через директора дра Стефана Федака адвоката краєвого у Львові, відбуде ся дня 18. січня 1906 о годинї 9 перед полуднем, в низше означенім суді, комнату число 6 в Отинии, переторг реальности вик. гіпот. книги грунтової громади кат. Виноград ч. 167 обнятої, Олексп Кондрата власної, з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 3514 кор.

Найнизша подача виносить 2342 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условя переторгу і грамоти, відносячі ся до сеї недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 5 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Отиния, дня 13. падолиста 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 17/5 (1) [9991 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Marsusa Kösslera, nieprotokołowanego kupca i właściciela składu towarów bławatnych przy ulicy Owocowej l. 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Marcelego Panetha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. grudnia 1905, o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. stycznia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w tamże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. grudnia 1905.

Konkursa.

L. 1968/pr. [9912 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie prowizorycznej posady c. k. koncypisty administracyjnego w X. klasie rangi z roczną płacą 2.200 kor. i ustawowym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić, że złożyli wszystkie teoretyczne egzaminy państwowe z prawniczo-politycznych studyów z dobrym postępem, dalej wykazać się znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, wreszcie wykazać się, że odbyli praktykę konceptową przy c. k. Władzach, a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych.

Do uzyskania w drodze awansu posady c. k. adjunkta administracyjnego w IX kl. rangi wymagane jest złożenie egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18. listopada 1905 Dz. pr. p. Nr. 175 lub też dostarczenie dowodu, że dotyczący kandydat złożył już z dobrym postępem jeden z praktycznych egzaminów przepisanych dla urzędu sędziowskiego, adwokatury lub Prokuratoryi Skarbu, notaryatu, politycznej administracyi lub też służby przy kierujących Władzach skarbowych.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie w terminie trzech tygodni.

Lwów, dnia 13. grudnia 1905.

Lw. 101.368/905 [9937 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa w rocznej kwocie 320 (trzystu dwudziestu) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to, przeznaczone jest dla uczniów krajowej Akademii rolniczej w Dublanach.

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko-katolickiego, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem lub synami księży grecko-katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy prześladowani za religię i wiarę schronili się do Galicyi.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie sokalskim. Stypendyum to nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach najpóźniej do 31. grudnia 1905 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 6. grudnia 1905.

L. 13.820/5 [9913 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22. stycznia 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 15. grudnia 1905.

L. 6366 [9971 2—3]

Konkurs.

Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z prawem wykonywania wolnej praktyki i z roczną płacą 1000 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się dyplomem lekarza weterynaryi, świadectwem moralności, obywatelstwem austryackiem, oraz dłuższą praktyką zawodową, a nadto przedłożyć metrykę chrztu lub urodzenia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Należycie ostemplowane i udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 30. stycznia 1906 do Prezydyum Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta Żółkwi
Burmistrz.
Żółkiew, dnia 14. grudnia 1905.

L. 1973/pr. ex 1905 [10008 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej i ochronnej technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 15. stycznia 1906 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ust. z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Lwów, dnia 14. grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 90/5 (2) [9993]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 51 czasopisma „Obrona ludu“ z dnia 17. grudnia 1905 artykuł z napisem „Papież Pius X.“ od słów „I znowu“ do słów „z tronu“ str. 6 łam 2 zawiera znamiona występku z §§ 491 i 494 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 16. grudnia 1905.

Zl. 286. [9907]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Dezember 1905, Pr. I. 188/5, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 8 und 9 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ pro Oktober und November 1905 wegen der Stellen von „Na mladez nasi“ bis zum Schlusse des Artikels: „Do boje!“; von „Slovansky, maly muzik“ bis zum Schlusse des Artikels (Gedichtes): „Pisen vydedenych“ und von „O bitve belohorske a naslednich“ bis „v boj vitezny“ des Artikels: „Z Rokycan“ nach § 58 c, 59 c, 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Zl. 287. [9941]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Dezember 1905, Pr. 23/5, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Zajmy obcanske“ vom 9. Dezember 1905 wegen des Artikels: „Predzvesti bouri“ und „A vezmem“ nach § 58 c und 59 c St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Dezember 1905, Pr. IV. 21/5, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Hlasy od Metuje“ vom 9. Dezember 1905 wegen der Stelle von „Konecne odhabli“ bis „smutny odkaz“ des Artikels: „Nepratele lidu“ nach § 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Dezember 1905, Pr. 34/5, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Nasa Obrana“ vom 8. Dezember 1905 wegen der Stellen von „Ale dnes jde“ bis „videnske atd.“ und von „Vedle intrikaru“ bis „kobylkari“ des Artikels: „Intriky mumii“ nach §§ 300 und 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1905, Pr. 36/5, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Pisne proletaru“ herausgegeben und gedruckt bei J. Adamek in Proßnitz (zweite vergrößerte Ausgabe) wegen der Gedichte; „Ach synku, synku“ und „Zapadla brana“ in der Stelle von „Rota nemravna“ bis „uzrim svobody jas“ nach § 302 und 488 St. G. sowie Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Dezember 1905, Pr. 37/5, die Weiterverbreitung des „Deutscher Taschenkalender für Nordmähren pro 1906“, herausgegeben vom „Deutschen Vereine“ in Olmütz, gedruckt bei der „Ersten deutschen Vereins-Buchdruckerei in Olmütz“ wegen des Aufrufes: „Deutsche Volksgenossen“ in der Stelle von „So lange deutsche Familien“ bis „erfolgreicher führen können“, von „Und viele Deutsche in Olmütz“ bis „ist das nicht eine Schmach“, von „Deutsche Besucher der Stadt Olmütz“ bis „aber es ist traurige Wahrheit!“ von Darum alle zur Tat“ bis „gründlich auszumerzen“ nach § 302 St. G verboten.

Zl. 288. [9969]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Dezember 1905, Pr. IX. 78/5, die Weiterverbreitung der Nr. 2351 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 11. Dezember 1905 wegen der Stellen von „Da Roma a Vienna“, „Da Vienna a Roma“ und „Da Roma a Vienna (per telegrafo)“ des Artikels: „Il Lunedi della Marchesa“ nach §§ 63, 491 und 494 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Dezember 1905, Pr. I. 190/5, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Zar“ vom 14. Dezember 1905 wegen der Artikel; „Savle a bodaky“, „Karel Schwarzenberg . . . .“, „Hrdinove“ nach §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Dezember 1905, Pr. 33/5, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 9. Dezember 1905 wegen der Stelle von „Um die Schandtaten“ bis „‚Einschreiten‘ gebe“ des Artikels: „Eine Hetze gegen Prag“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Dezember 1905, Pr. 34/5, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterzeitung“ vom 10. Dezember 1905 wegen der Notiz: „Der heilige Rock von Trier . . .“ nach § 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1905, Pr. 35/5, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 13. Dezember 1905 wegen des Artikels: „Deutsche Weihnachten“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. V. 27/3 (11) [9690]

Onyśko Borownik z Kościejowa uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Kopetyńskiego, gospodarza w Kościejowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. IV. 165/93 (10) [9688]

Paweł Borodij z Hmiska umysłowo chorym uznany, a Dmytro Krutyk kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. P. III. 71/5 (6) [9677]

Za umysłowo chorą uznano Helenę Żurakowską w Swistelnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Władysława Żurakowskiego w Swistelnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 13. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2155/18 P/5 [9916 2—3]

Obwieszczenie.

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej dnia 5. marca 1906 rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussniga, zastępcami przewodniczącego c. k. Radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę, c. k. radców sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Filemona Metellę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. C. I. 230/5 (2) [10001]

Przeciw Gerschonowi Weitz i Basi Weitz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Jakóba Meilecha Peanera w Lutowiskach pozew o 641 kor. 8 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21. grudnia 1905.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Gerschona Weitza i Basi Weitz, ustanawia się p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych Gerschona i Basię Weitzów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Lutowiska, dnia 15. grudnia 1905.

L. cz. C. I. 337/5 (1) [9998]

Przeciw Esterze Malce Aschkenazy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Minkę Gottlieb pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 2200 złr. m. k. ze stanu biernego realności lwh. 45 ks. gr. gm. Bolechów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 27. grudnia 1905 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższej, ustanawia się p. dr. Kleinberga, adwokata w Bolechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 387/5 (1) [10002]

Przeciw Fediowi Pyczyl, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Monasterzyskach przez Józefa Dworskiego pozew o intabulacyę prawa własności parc. gr. lk. 1023/2 gm. Łazarówka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na dzień 28. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Iwana Szmyrko w Łazarówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 15 grudnia 1905.

L. cz. C. 350/5 (1) [10004]

Przeciw Franciszkowi Nawrotowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Józefa Gądka pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28. grudnia 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Franciszka Gądka z Zdarca kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 10. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 340/5 (1) [9920]

Przeciw Dmytrowi Pełech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Izaaka Hałda, pozew o 340 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. grudnia 1905 r.

Celem strzeżenia praw Dmytra Pełecha, ustanawia się pana Onufrego Bilowa w Laskowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 7. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 417/5 (1) [9935]

Przeciw Jencie Steinhorn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Kaspra Gruszkę w Ryglicach, pozew o 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w podpisanym sądzie audyencyę na dzień 29. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana adw. dra Wilhelma Guewę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 15. grudnia 1995.

L. cz. Cm. I. 3/5 (9) [9964]

Walentemu Kosnowskiemu z Pogwizdowa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wiśniczu przeciw niemu o 260 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. września 1905 l. cz. Cm. 3/5 (1) którą polecono Walentemu Kosnowskiemu, aby powiatowej Kasie oszczędności w Bochni zapłacił sumę 260 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Walenty Kosnowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. J. Fragnera z Wiśnicza.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 11. grudnia 1905.

L. cz. Cw. 1829/5 (1) [9973]

Przeciw Abe Bassowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izaka Gamsa w Przeworsku pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abe Bassa, ustanawia się p. dr. Sołtysika, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Abe Bassa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14. grudnia 1905.

L. 13.429. [9992]

Obwieszczenie.

Stosownie do § 45 ust. 2 rozp. Minist. sprawiedl. z 27. czerwca 1902 Nr. 139 dz. p. p. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, ogłasza się, że na rok 1906 przypadające do zwrotu od każdego pojedynczego uwięzionego koszta aresztu śledczego i koszta utrzymania pod czas wykonywania kary, wynoszą dla wszystkich sądów okręgu Krakowskiego sądu wyższego za jeden dzień czterdzieści trzy (43) hal., zaś koszta dozoru i zarządu, podczas wykonywania kary za jeden dzień czterdzieści jeden (41) hal. tudzież, że koszta utrzymania, dozoru i zarządu podczas wykonywania kary w Zakładzie kary w Wiśniczu przypadające do zwrotu od każdego pojedynczego skazańca wynoszą jedną koronę 7 halerzy (1 K 7 h) za jeden dzień.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. C. XI. 431/5 (5) [10011]

Przeciw Szymonowi Bielerowi i Chaimowi vel Joachimowi Bielerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Joela Weinlösa, pozew o 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 29. grudnia 1905 godzina 9 rano, sala 2.

Celem strzeżenia praw Szymona Bielera i Chaima vel Joachima Bielera, ustanawia się pana dra Michała Greka, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Bielera i Chaima vel Joachima Bielera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. C. I. 387/5 (1) [9997]

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Dubowej z domu Krell, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Israela Wolfa Krella i Leę Sygall false Krell pozew o zaiesienie współwłasności ciała tab. obj. whl. 1709 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19. stycznia 1906 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chany Dubowej z domu Krell, ustanawia się pana adw. dra Schwarza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Dubową z domu Krell w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 15. grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 148/5 [9824 3—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1906 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“.

Stryj, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 973/5 [9881]

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

I) że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29. października 1905, uchwalono zmianę statutów, a to: § 2, 5, 10, 13, 15, 16 i 19, a ważniejsze zmiany są następujące:

Ad §. 2. celem przedsiębiorstwa (czyli Towarzystwa) jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przedsiębiorstwie i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Ad § 10. każdy członek ręczy za zobowiązania Towarzystwa swoim udziałem (w kwocie 50 kor.) i dalszą trzykrotną kwotą wysokości udziału czyli łącznie kwotą 200 kor.

Ad § 15. Ogłoszenia spółki publikowane być mają za pomocą plakatów rozlepionych po mieście.

II) Że na wymienionem zgromadzeniu wybrano w miejsce Dyrektorów (na 6 lat wybranych): Menasche Lichtmana, Izaka Steppela, Abrahama Pasternaka, Dawida Schnella i Samuela Eberta, który od zarejestrowania firmy rzeczowej 11. sierpnia 1898 z powodu nieukonstytuowania się Towarzystwa wcale nie urzędowali, nowych Dyrektorów na przeciąg trzech lat a to: Abrahama Pasternaka, Efroima Bleiberga, Markusa Schepsa, Meilecha Bleiberga i Jakóba Ozyasza Ungera, kupców w Błażowej, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod stampilią Towarzystwa umieszczone będą zawsze podpisy dwóch Dyrektorów.

Rzeszów, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. Firm. 934/5 [9880]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wskutek wniosku likwidatorów na zasadzie poświadczenia c. k. Starostwa w Strzyżowie z 7. listopada 1905 l. 23243, że likwidacya Towarzystwa kredytowego w Czudcu została już ukończoną i że Towarzystwo to rzeczywiście przestało istnieć, zarządza na dniu dzisiejszym wykreślenie z rejestru handlowego dla spółek gospodarczych i zarobkowych firmy Towarzystwo kredytowe w Czudcu w likwidacyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Rzeszów, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. Firm. 1211 Stow. II. 123/1 [9978]

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Spółka oszczędności i pożyczek w Skorykach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skoryki dnia 27. września 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2) przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 5 członków, a to:

1) Jan Dziwiński, zarządca dóbr w Skorykach jako przewodniczący;

2) Wojciech Bugiel, emeryt. c. k. wachmistrz żandarmeryi jako zastępca przewodniczącego;

3) Jan Narożański, kierownik szkoły w Klimkowcach jako członek;

4) Stefan Głuszek, rolnik w Klimkowcach jako członek;

5) Stefan Fujarczuk, rolnik w Klimkowcach jako członek.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i ogłaszane na tablicy przed lokalem spółki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. Firm. 288/5 St. II. 99 [9946]

Wykreślenie firmy spółkowej.

Wykreślono z rejestru handlowego dla firm spółkowych.

1. Siedziba firmy: Mszana dolna.

2. Brzmienie firmy: Weinberg i Faber.

3. Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi.

4. W skutek zaniechania wykonywania przedsiębiorstwa.

5. Data wpisu: 21. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. Firm. 142/5 Stow. C. 17 [9919]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rożniatów.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Handels und Gewerbe-Bank, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Zmiana statutu: § 5 ustęp c, § 9, § 15 litera c, § 16 lit. b, § 17 lit. b, c, e, f, § 18 lit. b, c, § 19, § 22, § 24, § 25, § 27, § 33, § 34, § 44, § 45, § 51, § 60, § 63, § 70, § 78 i § 80 zmieniono.

Podpis firmy dotąd: pod firmą stowarzyszenia przynajmniej dwaj dyrektorowie umieszczą swe podpisy.

Obecnie: pod firmą stowarzyszenia przynajmniej jeden dyrektor umieści swój podpis.

Ogłoszenia: podpisane przez jednego dyrektora nastąpią plakatami przybitymi na lokalu Banku a także mogą nastąpić w gazecie urzędowej lub w innych gazetach.

Data wpisu: 23. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. Firm. 450/5 [9917]

Wskutek porozumienia się z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, ogłasza się, że w roku 1906 ogłaszać będzie sąd tutejszy wpisy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" i w „Gazecie Lwowskiej", a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 13. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 515/5 [9972]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6. października 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Radymnie", że Walne Zgromadzenie stowarzyszenia „Towarzystwo kredytowe w Radymnie" odbyte 13. kwietnia 1905 zmieniło §§ 4, 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 29, 30, 32, 38, 45, 48, 49, 52, 53, 54, 56, 58, 69 i 78 statutów, a w szczególności § 78 brzmi obecnie: „Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią plakatami przy placach i ulicach publicznych tej miejscowości, w której znajduje się siedziba towarzystwa oraz przez umieszczenie w jednym z czasopism krajowych.

Przemyśl, 10. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1192. Pojed. I. 51/12 [9976]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Myszków.

Brzmienie firmy: Dawid Hersch Rosen przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Myszkowie.

Z powodu śmierci.

Dzień wpisu: 10. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. listopada 1905.

Ч. спр. Фірм. 1210. Стов. II. 120/1 [9977]

Оголошене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских: в рубриці III. фірму: Спілка ощадности і позичок в Медини, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою, в рубриці IV. Медин, в рубриці VI. Предприємство полягає на статуті з дати Медин, дня 2. вересня р. 1905.

Цілею стоваришеня єсть:

Удїлюванє членам позичок і поміщуванє на процент грошей заощадженых, а в кінци підпиранє твореня Спілок заробкових та господарских в окрузі спілки.

Заряд стоваришеня зложений зі слідуючих членів:

1. О. Николай Янович гр. кат. парох в Медини, яко предсїдатель,

2. Панько Костюк, рільник в Медині, яко заступник предсїдателя,

3. Стефан Шерстій, рільник в Панокївцях, яко член,

4. Гнат Хемій, рільник в Медині, яко член,

5. Войтій Шлапак, рільник в Медині яко член.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе свій підпис настоятель заряду взглядно його заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки а підписує їх настоятель заряду а взглядно его заступник в случаях предвиджених §§ 17, 30, 36 підписує їх предсїдатель надзирающої ради або его заступник.

Порука членів єсть необмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.

Тернопіль, дня 15. листопада 1905.

Ч. спр. Фірм. 564 5 [9765]

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що дня 13. падолиста 1905 вписано до реєстру для фірм заробкових і господарских товариство: „Руский Народний Дім" зареєстроване Стоваришене господарске з обмеженою порукою в Сільци. Стоваришене завязало ся на підставі статута ухваленого на загальних зборах дня 30. жовтня 1905.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

Округ стоваришеня громади повіта перемиского.

Управа стоваришеня складає ся з:

а) Олекси Засадного, господаря в Сільци яко справника;

б) Івана Войтовича, господаря в Сільци яко касира;

в) Стефана Кузьминьского, господаря в Сільци яко книговодця.

Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під печатною фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів Управи. Члени відповідають за зобовязаня стоваришеня до дворазової висоти заявленого уділу.

Оголошене річного замкненя рахункового наступить виложенем тогож в льокали стоваришеня. Загальні Збори скликує Рада стоваришеня розісланем обіжника. Всякі инші оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня будуть поміщувані на призначенім на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня.

Перемишль. 1. грудня 1905.

Ч. спр. Фірм. 1416. Стов. II. 192 [9465]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Місцем пробуваня стоваришеня єст: Львів, Ринок ч. 31.

Н зва фірми: Народна Гостинниця стоваришене зареєсроване з обмеженою порукою.

Уступили зі складу Дирекциї г. г. Григорий Величко і Денис Сембратович.

Дата вnису: 18. падолиста 1905.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 18. падолиста 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 99/5 (2) [9856 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Moryca Burstinera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Krakowie, zaopatrz nej Nr. 920, wykazującej w dniu 6. październik a 1905 saldo w kwocie 83 kor. 16 hal. a wystawionej na imię i nazwisko wnioskodawcy.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. T. 102/5 (2) [9943 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Racheli Riwner wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, a raczej przypadkowo zniszczonej kartki zastawniczej Kasy Oszczędności miasta Krakowa z dnia 19. czerwca 1905 Nr. 13.911 na czarną chustkę wartości szacunkowej 6 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 8. grudnia 1905.

L. cz. T. 6/5 (2) [9764 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Fecka Wroniaka, gospodarza z Węglówki, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krosna Nr. 1838, na imię Feliksa Wroniaka wystawionej, na kwotę 2481 kor. 60 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa te za nieistniejące uznane zostaną, i orzeczonem będzie, że książeczka w mowie będąca, uznaje się za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. T. 86/5 (2) [9702 1—3]

Na wniosek p. Józefa Bleichera, wdraża się postępowanie następujących rzekomo wnioskodawcy celem amortyzacyi skradzionych książeczek wkładowych gal. Kasy Oszczędności we Lwowie a mianowicie: Nr. 10.973 na kwotę 4113 kor. 63 hal., Nr. 11.836 na kwotę 1191 kor. 60 hal. i 14.181 na kwotę 1189 kor. 39 hal. wszystkich trzech na nazwisko Klary Horoszowskiej opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu ze nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. listopada 1905.

Ч. спр. Т. 9/5 (2) [9744 1—3]

Ц. к. Суд окружний в Коломиї взиває каждого котрий би о шитю і місцю побуту Федора Андрусяка Андрія з Вербовец повіт Городенка мав яку відомість, шоби до одного року від послідного оголошеня едикту підписаному судови або кураторови адв. др. Окуневскому в Городенці дав відомість тим певнійше, що по упливі того року Федор Андрусяк Андрія узнаний би зістав за померлого.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Коломия, дня 18. липня 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 16.345.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp Szymonowi Mulak, Katarzynie z Ryszowskich Mulak, Joachimowi Kaczka i Boruchowi Schall kapitał 15 199 kor. 62 hal listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 8 000 złr. aw. na hipotece dóbr Olszanka i na realnościach z tych dóbr wydzielonych Joachima Kaczki i Borucha Schalla własnych, w powiecie Rawskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Szymona Mulak i Katarzynę z Ryszowskich Mulak jako właściciei tych dóbr, tudzież Joachima Kaczkę i Borucha Schalla, jako właścicieli rzeczonych realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 11. grudnia 1905.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa. Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski **jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy** i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.